



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt. w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska 73.

tel. 24-35 i 1-70.

Ogl. zwykle jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " " 1/2 " " 75.—

" " " 1/4 " " 40.—

Cena ogł. 1 str. okł. i w tekście 100% drożej.

Korespondenci - Przedstawicielstwa

GDĄSK — Mark Weissman, An-
kerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski,
Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz; Kazimie-
rzowska Nr. 17, tel 6-45

POZNAN — Jan Kozubski; Św. Woj-
ciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman,
Przeskok 4, tel 45 48

ATENY — Aleksander Śliziński;
Chambre de Commerce Greco-
Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd
16. Bd. du Pont d'Arve

Treść numeru
na stronie dru-
giej okładki

Korzystny zakup

podwyższy Wasz obrót i zysk! Wobec
tego odwiedźcie rozpoczynające się

dnia 25 sierpnia



**Jesienne
Targi Lipskie
1929**

Informacji udzielają:

Przedstawiciel na Polskę Lipskiego
Urzędu Targowego

Władysław Glazer

Warszawa, Aleja Jerozolimska Nr. 41,
Telefon 230-55

oraz Przedstawiciel rejonowy na Łódź—
Pabjanice - Zgierz

Alwin Härtig

Łódź, ul. Pusta Nr. 11, Telefon 48-56

I BELKI ŻELAZNE I i KORYTKA

w wielkim wyborze oraz szyny
kolejowe i wążkotorowe, mostki,
włazy, rury ściekowe i t. p.

NA SEZON BUDOWLANY

poleca

NAJWIĘKSZY W ŁODZI

SKŁAD BELEK ŻELAZNYCH

S. M. MINC

KILIŃSKIEGO 28, tel.: 16-25 i 78-73.

Zamówienia wykonuje się szybko i punk-
tualnie z dostawą na plac budowlany.

Głos Kupiectwa

15 września

ukaze się

trzeci numer specjalny

„Głosu

Kupiectwa“

W związku z P. W. K. i IX Targami

Wschodniemi, numer ten, zawierający

artykuły wybitnych publicystów

kolportowany będzie

we Lwowie i Poznaniu

La voix de Commerce

L'Exposition Générale Polonaise à Poznan et le Foire d'Est à Lwow-voilà deux grandes portes d'importation en Pologne et sur les marchés d'Europe Orientale.

Les millions de personnes qui sont venus et viendront encore à Poznan pour se mettre au courant du développement d'économie nationale et mondiale et pour profiter, en même temps, des nombreuses occasions d'achat, les centaines de mille des commerçants qui viendront à Lwow, le grand marché d'exportation en Orient, pour faire ses achats et pour vendre ses produits.

Ces deux grands marchés, les plus grands peut-être en Europe Orientale, sont une occasion vraiment unique de réclame pour le commerce exportateur étranger. Un des moyens qui s'y prêtent au mieux c'est la publicité dans les journaux appropriés et tout spécialement dans le „Głos Kupiectwa“ — „La voix de Commerce“ de plus grand journal économique du district de Lodz.

Pourquoi la publicité dans le „Głos Kupiectwa“ est plus efficace que dans n'importe quel autre journal polonais, voici quelques raisons: Notre journal est un organe officiel des Commerçants, le seule porte-parole du commerce et de l'industrie polonais, jouissant d'une confiance absolue et d'une notoriété ilimitée.

A l'occasion de l'Exposition de Poznan et du foire d'Est à Lwow, le „Głos Kupiectwa“ fera paraître le numéro spécial le 15 septembre ct. Ce numéro spécial, comme tous les précédents du même genre sera préparé avec un soin tout particulier et contiendra à côté des articles des plus grands économistes polonais et étrangers, des nombreuses annonces bien rangées et parfaites du point graphique. Il faut ajouter, que notre journal est le seul dans son genre organe de publicité en Pologne.

Les genres suivants trouveront le plus d'intérêt à faire la publicité dans le „Głos Kupiectwa“:

- 1) L'industrie des machines: textiles, moteurs, automobiles etc.
- 2) L'industrie textile.
- 3) L'industrie chimique (colorants)
- 4) Les Banques.
- 5) Les Hôtels.

Les prix des annonces sont les suivants:

1 page entière — 1 fois	150 francs suisses	ou son équivalent dans la monnaie nationale quelconque.
$\frac{1}{2}$ " " "	75 frs. suisses	
$\frac{1}{4}$ " " "	40 frs. suisses	

Pour les annonces répétées-rabais. Conditions spéciales pour des annonces dans la partie rédactionnelle et pour la publicité collective des Associations industrielles et commerciales.

Pour tous les renseignements, ainsi qu'avec les commandes s'adresser à l'Agence Générale de „Głos Kupiectwa“, dir. H. G. I Kwejtman, Genève. (Suisse), 16, Bd. du Pont d'Arve.

T
R
E
Ś
Ć

N
U
M
E
R
U

Wpływ pożyczki stabilizacyjnej na kredyt polski ————— Dr. Feliks Młynarski
Szybkie zastosowanie ulg podatkowych
Polityka gospodarcza Gdańska ————— M. Weissman
Olbrzymi strejk w włókiennictwie Anglii ————— Al. Ros.
Za kulisami zbrojnego konfliktu

i stałe działy:
Prawo - Podatki,
Rynki, Z życia organizacyj
gospodarczych,
Komunikacje
i transport.



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Nr. 15 (Rok IV)

Łódź, 1 sierpnia 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Wpływ pożyczki stabilizacyjnej na kredyt polski

Dr. Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego

Druga stabilizacja została dokonana dzięki własnym wysiłkom Polski, a zaciągnięcie pożyczki stabilizacyjnej było wskazane przede wszystkim w celu stworzenia rezerw kruszcowych i walutowych i przywrócenia zaufania kapitału zagranicznego do Polski.

Wykonanie programu stabilizacyjnego znacznie wzmogło zaufanie ludności do waluty złotowej i w ten sposób przyczyniło się do rozwoju kapitalizacji wewnętrznej — która stanowi podstawę zdrowego systemu kredytowego.

Od czasu emisji pożyczki stabilizacyjnej upłynęło zaledwie 16 miesięcy, a w ciągu tak krótkiego czasu skutki daleko sięgających zarządzeń gospodarczych nie mogły się całkowicie ujawnić. Ale o ile można ocenić wpływ stabilizacji w ciągu tego krótkiego czasu — to niewątpliwie była ona podstawowym czynnikiem znacznego, a pod pewnymi względami, rekordowego postępu. Wkłady w instytucjach kredytowych Polski w okresie od 31 grudnia 1927 roku do 30 września 1928 roku wzrosły z 1.905 milionów złotych do 2.450 milionów złotych. Kredyty krótkoterminowe, udzielone przez krajowe instytucje bankowe, wynosiły w grudniu 1927 r. — 1949 milionów złotych, a w grudniu 1928 roku — 2718 milionów złotych. Zadłużenie zagraniczne banków, które stanowiło w grudniu 1927 r. — 258 milionów zł., wzrosło w końcu 1928 r. do 336 milj. zł. Obliczenie kredytów zagranicznych nie daje jeszcze dostatecznego pojęcia o udziale zagranicy w bankowości Polski, bo należałoby również obliczyć wartość udziałów zagranicznych w kapitale zakładowym banków polskich.

Poza tem kapitał zagraniczny dopływał do Polski w formie kredytów udzielonych prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym, w postaci

zakupu portfeli akcji i t. d. niektórych przedsiębiorstw; wreszcie kapitały zagraniczne były inwestowane bezpośrednio w przemyśle — przez tworzenie oddziałów przedsiębiorstw zagranicznych, względnie przez tworzenie składów komisowych i t. d.

Przechodząc do sprawy emisji pożyczek polskich na rynkach zagranicznych, wyliczyć można dotychczas — po emisji pożyczki stabilizacyjnej — dokonane emisje pożyczki warszawskiej, poznańskiej i śląskiej, oraz podkreślić, że pertraktacje w sprawie utworzenia Banku Centralnego dla kredytu długoterminowego są już bliskie sfinalizowania.

Bardzo istotny był wpływ pożyczki stabilizacyjnej na ukształtowanie się bilansu handlowego Polski. Od listopada 1927 roku, t. j. od czasu emisji pożyczki stabilizacyjnej, do lutego 1929 r. importowała Polska więcej towarów, niż wywoziła, a nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła w tym okresie 1.087 milionów złotych. Mimo to zapasy kruszcowe i walutowe Banku Polskiego zwiększyły się zaledwie o 71 milionów złotych, co dowodzi, że bierne saldo bilansu handlowego zostało pokryte prawie całkowicie przez dopływ kredytów zagranicznych długo i krótkoterminowych.

Finanse państwowe w okresie postabilizacyjnym wykazują ogromną poprawę, a kasy skarbowe posiadają rezerwy, jakich nigdy dotychczas nie posiadały. Gdyby więc oczekiwana poprawa na światowych rynkach pieniężnych nie nastąpiła, to dzięki tym rezerwom Polska z łatwością może przetrzymać okres przejściowy. Organizm gospodarczy Polski okrzepł do tego stopnia, iż niema obawy, aby jakiegokolwiek przesilenie gospodarcze mogło wywołać niepożądane powikłania w dziedzinie finansowej lub walutowej.

(„Neue Freie Presse”).

Szybkie zastosowanie ulg podatkowych ułatwi sytuację płatników w okresie kryzysu

Akcja Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Związek Izb Przem.-Handl. przedstawił ostatnio Ministrowi Skarbu szereg postulatów podatkowych, wymagających realizacji bądźto w formie nowych rozporządzeń wykonawczych, bądź też w postaci zmian dotychczas obowiązujących okólników. Z uwagi na ciężkie położenie gospodarcze nieodzownym jest jednak, by władze skarbowe II i I instancji w granicach własnych swoich uprawnień także zdecydowały się na wydanie szeregu zarządzeń, mogących ułatwić sytuację płatników. Najistotniejsze będą poniższe postulaty:

1) z powodu prawie 50-procentowego zmniejszenia się w roku bieżącym obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym zachodzi bezsporna potrzeba ograniczenia zaliczek na podatek przemysłowy do kwot, odpowiadających istotnie osiągniętym obrotom. O ile idzie o przedsiębiorstwa, nieprowadzące prawidłowych ksiąg, winny one jednak wpłacać zaliczki kwartalne stosownie do art. 56 ust. II w wysokości conajmniej 1/5 kwot podatku wymierzonego za rok ubiegły. Wskutek zaznaczonego spadku obrotów większości płatników przy ścisłym stosowaniu cytowanego przepisu ustawy musiałaby uiszczać zaliczki w wysokości nadmiernie wygórowanej i kosztem własnej substancji majątkowej. Z powodu powszechnie znanego wyczerpania finansowego płatników, walczących w chwili obecnej z największymi trudnościami gospodarczymi, wpłacanie zaliczek w podobnie wygórowanej, bo faktyczne obroty znacznie przerastającej wysokości mogłoby atoli narazić na szwank egzystencję wielkiej ilości podatników i dlatego też uzasadniony jest postulat, by stosownie do art. 94 na zasadzie indywidualnych podań płatników obniżano im kwoty zaliczek jako też rozkładano zapłatę tychże na raty.

Jeśli zarządzenia Ministerstwa Skarbu w sprawie rozterminowania bieżących należności podatkowych nie mają być unicestwione egzekucją zaległych podatków, koniecznym jest liberalne rozkładanie na raty do końca b. r. wszystkich zaległości z tytułu podatku przemysłowego i dochodowego. W wypadkach zaś przekraczających kompetencje Izby Skarbowej pożądanym jest jaknajrychlejsze przedstawianie odnośnych próśb płatników z wnioskiem popierającym do ostatecznej decyzji Ministerstwa Skarbu.

2) Wskutek krytycznej sytuacji gospodarczej również i przedsiębiorstwa, uiszczające zaliczki na podatek przemysłowy w trybie miesięcznym (firmy prowadzące prawidłowe księgi), nie są dzisiaj w stanie podołać temu obowiązkowi, gdyż należytość za sprzedane towary wpływa do ich kas dopiero po szeregu miesięcy od daty zawarcia transakcji. Z tego też powodu z reguły muszą one obecnie uiszczać podatek obrotowy z własnych środków, a nie z przychodów brutto, uzyskanych ze sprzedaży. Powoduje to, iż przy obecnej krytycznej sytuacji finansowej większości firm zniewolona jest zadłużać się na prywatnym rynku pieniężnym w celu zdobycia środków na terminowe wpłacenie zaliczek podatkowych. Oczywi-

sta wpływa to w fatalny sposób na stan finansowy większości przedsiębiorstw, gdyż nie tylko do reszty wyzuwa je z posiadanych środków obrotowych, lecz zniewala do obciążenia się uciążliwymi i niejednokrotnie wręcz rujnującymi pożyczkami o anormalnie wygórowanej stopie procentowej. Uzasadnionem jest przeto, by płatnikom tej kategorii na skutek ich indywidualnych podań w najdalej idącej mierze przyznawano odroczenie zapłaty zaliczek jako też prawo spłacania ich w odpowiednio rozterminowanych ratach.

3) W obecnej trudnej sytuacji gospodarczej szczególnej wagi nabiera sprawa należytego usprawnienia działalności egzekucyjnej, gdyż zbyt rygorystyczne przeprowadzenie egzekucji może podkopać egzystencję licznych warsztatów pracy. Dlatego też konieczne jest wydanie odpowiedniego zarządzenia, aby w całej rozciągłości stosowane były w praktyce egzekucyjnej przepisy art. 13 instrukcji Ministerstwa Skarbu z dnia 1 maja 1926 r. o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych (Dz. U. M. S. 1926 r. Nr. 15, poz. 168). W szczególności zatem, jeśli w toku postępowania egzekucyjnego zostanie stwierdzone, iż bezwzględne ściąganie należności spowoduje niewątpliwie ruinę gospodarczą płatnika, władze egzekucyjne po należytem zbadaniu położenia ekonomicznego płatnika w wypadku, gdy wniósł on odpowiednie przedstawienie, powinny wstrzymać egzekucję lub ją ograniczyć do kwoty, której ściągnięcie nie spowoduje zaznaczonego wyżej skutku.

Władze egzekucyjne w praktyce prawie wcale nie przestrzegają przepisów art. 17 tejże instrukcji, w myśl którego po upływie terminu płatności zobowiązane są natychmiast wezwać płatników do zapłaty zaległości, z czego wynika, że przymusowe ściąganie ich dopuszczalne jest dopiero w terminie 14-dniowym od daty *wezwania*. Wezwania te z reguły nie są wysyłane do płatników, co powoduje, iż niejednokrotnie egzekucje zaskakują ich zupełnie nagle i w sposób nieoczekiwany.

Organy egzekucyjne z reguły doliczają koszty egzekucyjne w wysokości maksymalnej dopuszczalnej, t. j. 5% bez względu na fakt, czy rzeczywiście przeprowadziły egzekucję względnie sekwestru, czy też przeprowadzenie tychże czynności okazało się niepotrzebne, gdyż płatnik dobrowolnie uiszczył do ich rąk dłuższą sumę. Ryczałtowe stosowanie najwyższej stawki kosztów egzekucyjnych jest jednak nieuzasadnione i konieczne jest wydanie odpowiednich zarządzeń, ograniczających wysokość kosztów egzekucyjnych stosownie do rodzaju przeprowadzonych czynności.

W myśl art. 28 cytowanej instrukcji powinny organa egzekucyjne ostrzegać, by oszacowania zajętych przedmiotów nie dokonywać niewspółmiernie nisko w stosunku do rzeczywistej wartości zajętego przedmiotu. Podobna praktyka szacunkowa prowadzi w konsekwencji do zajmowania nadmiernej ilości

przedmiotów, co w nieuzasadniony sposób zaostrza skutki postępowania egzekucyjnego.

Przy tej sposobności pożądanym byłoby również perijodyczne stwierdzanie w drodze nadzoru, czy organa egzekucyjne przestrzegają postanowienia obowiązujących przepisów w przedmiocie ruchomości, które *wyłączone* są z pod zajęcia (art. 21 instrukcji oraz załącznik do tegoż artykułu).

4) Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku opłacania podatku, nawet, jeśli wymiar jest rażąco wygórowany lub nieuzasadniony, wskutek czego płatnik zmuszony jest uiszczać podatek w nadmiernej wysokości. Jak uczy doświadczenie dopiero jednak po 2 a nawet 3 latach od daty zapłacenia podatku otrzymuje on zwrot niesłusznie nadpłaconych sum. Pilnym postulatem jest przeto przyspieszenie trybu załatwiania odwołań, gdyż przy obecnej przewlekłej procedurze podatkowej często z przytoczonych dopiero co przyczyn pozbawia się płatnika znacznej części środków obrotowych.

Przewodniczący komisji szacunkowej powinien najpóźniej w 30-dniowym terminie otrzymane odwołania przedstawić komisji odwoławczej. W praktyce termin ten przeważnie nie jest przestrzegany, co ze znaczną szkodą dla interesów płatnika opóźnia bieg merytorycznej akcji odwoławczej. Przytoczone uwagi dotyczą również odwołań w przedmiocie podatku dochodowego (art. 72 ustawy). Nieodzownym jest także, by ściślej przestrzegane były inne przepisy ustawy, dotyczące procedury odwoławczej i prawa płatnika jako strony odwołującej się, między innymi zaś żeby podatnika, który w odwołaniu wyraził życzenie złożenia ustnych wyjaśnień, zawiadamiano o terminie wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania.

5) Dzięki powołaniu do życia samorządu gospodarczego wkładze wymiarowe i odwoławcze we

wszelkich wypadkach, w których ustawy podatkowe przewidują współudział rzeczoznawców, powinny w myśl ostatnich okólników Ministerstwa Skarbu w pierwszym rzędzie przyciągać rzeczoznawców z listy osób, wskazanych przez Izby przemysłowo-handlowe.

Współudział rzeczoznawców z grona osób wskazanych przez Izby niezawodnie znacznie ułatwi akcję wymiarową i odwoławczą, gdyż znajomość stosunków faktycznych, którą posiadają należycie wybrani rzeczoznawcy, niejednokrotnie ustrzec może przed wadliwymi decyzjami, które łatwo w wypadkach, gdy rzeczoznawcy wcale nie byli przesłuchiwani względnie gdy zasięgano opinii osób, nieposiadających należytych kwalifikacji, ani niedających rękąjmi odpowiedniej rzeczowości.

6) Jak dowodzi tego praktyka, między płatnikami a władzami skarbowymi częstokroć wyłaniają się różnice interpretacyjne, dotyczące kwestji, czy poszczególne wydatki traktować należy jako podlegające podatkowi dochodowemu nakłady inwestycyjne, czy też jako bieżący remont.

Dla wyjaśnienia sprawy celowym względnie koniecznym jest przyciąganie rzeczoznawców.

* * *

Opierając się na powyższych przesłankach prawnych — Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi podjęła na terenie łódzkiej Izby skarbowej akcję, zmierzającą do możliwie szybkiego zastosowania szeregu ulg podatkowych.

Zastosowanie tych ulg leży w granicach kompetencji Izby i przynieść może poważne, a przytem szybkie odciążenie płatników w obecnym okresie kryzysu gospodarczego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi w walce z kryzysem gospodarczym

W dniu 25 lipca odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej Łodzi konferencja prasowa, zwołana celem zapoznania przedstawicieli prasy z poczynaniami samorządu gospodarczego w dziedzinie walki z kryzysem.

Z ramienia izby w konferencji wzięli udział prezes izby, konsul Robert Geyer, dyrektor izby inż. Karol Bajer i referent prasowy izby, p. Mieczysław Kołtoński, redaktor „Głosu Kupiectwa”.

Konferencję zaigaił p. prezes Geyer, podkreślając, iż powołanie do życia na terenie uprzemysłowionego okręgu łódzkiego izby przemysłowo-handlowej i zapoczątkowanie w ten sposób samorządu gospodarczego stanie się niewątpliwie jednym z poważnych czynników rozwoju ekonomicznego przemysłu i handlu w tym okręgu.

Izba przemysłowo-handlowa, która powstała w okresie depresji, ciężającej nad całym życiem gospodarczym, ma przed sobą olbrzymie zadania.

Już w krótkim okresie swego istnienia izba rozwinęła ożywioną działalność, mając na względzie możliwie szybkie częściowe łagodzenie kryzysu gospodarczego.

Samorząd gospodarczy, zwłaszcza w obecnym okresie panującego w Polsce kryzysu ma prócz ogólnych również i specjalne zadania, do których w pierwszym rzędzie należy poszukiwanie dróg i środków w walce z kryzysem.

Izba zdaje sobie dokładnie sprawę ze znaczenia prasy gospodarczej w silnie uprzemysłowionym okręgu łódzkim.

Następnie dyrektor izby przemysłowo-handlowej inż. Karol Bajer w obszernym i niezwykle rzeczowym wywodzie zanalizował istotę samorządu gospodarczego.

Samorząd gospodarczy w Polsce znajduje swe oparcie w art. 68 konstytucji, który mówi, iż obok samorządu terytorjalnego powołany zostanie do życia samorząd gospodarczy, a to przez tworzenie izb przemysłowo-handlowych, rzemieślniczych, rolniczych, pracy najemnej i t. d., skonsolidowanych w naczelnej radzie gospodarczej.

Dalej dyr. Bajer omówił zadania izb przemysłowo-handlowych na tle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem scharakteryzował organizację izby łódzkiej.

Po tym źródłowym referacie prezes Geyer przedstawił w dłuższym wywodzie rezultaty dotychczasowych prac izby i jej plany na najbliższą przyszłość.

Uważając, iż w obecnej sytuacji gospodarczej szczególną aktualność posiada postulat łagodzenia nadmiernego nacisku podatkowego, zwołane zostały z inicjatywy izby konferencje informacyjne, celem zapoznania się z najżywoźniejszymi dezyderatami sfer gospodarczych okręgu. W wyniku tych konferencji izba podjęła akcję na terenie ministerstwa skarbu oraz łódzkiej izby skarbowej, występując z postulatami rozszerzenia zakresu ulg, dotyczących zarówno uiszczenia podatku przemysłowego, przypadającego do zapłaty za rok ubiegły, jako też zapłaty zaliczki na poczet roku bieżącego.

Na terenie izby skarbowej wystąpiono z szeregiem najważniejszych postulatów w sprawie złagodzenia wymiaru podatku przemysłowego za rok 1928 oraz usprawnienia akcji odwoławczej. Ostatnio wreszcie izba wystąpiła z memorjałem w sprawie obniżenia do pół procent stawki podatku obrotowego dla hurtowych obrotów przędzą.

Podobnie jak wyżej przedstawionym zagadnieniom podatkowym izba poświęciła szczególnie żywą uwagę sprawom, dotyczącym organizacji zbytu, a w szczególności eksportu.

Poza działalnością w dziedzinie pośrednictwa handlowego jednym z poważniejszych poczynań izby była owocna inicjatywa w sprawie utworzenia związku eksportowego przemysłu odzieżowego. Plan powołania do życia tego związku znajduje się na drodze pomyślniej realizacji.

Wytyczne działalności izby na najbliższą przyszłość, określić można w pierwszym rzędzie jako rozwiniecie prac dotychczas podjętych przez izbę.

Punkt ciężkości prac izby obecnie przesunął się do specjalnych komisji fachowych: podatkowej, kredytowej, administracyjno - prawnej, naukowej oraz eksportowej, która częściowo pełniłaby również funkcje komisji polityki gospodarczej. Z uwagi na fakt, iż recesja gospodarcza, z której objawami walczy dziś

życie gospodarcze kraju, najdotkliwiej ujawnia się w Łodzi, gdzie przybrała ona rozmiary uciążliwego kryzysu — poszczególne komisje izby przy współdziałaniu z prezydjum i dyrekcją w dotychczasowej swej akcji położyły szczególny nacisk na te zarządzenia gospodarczej i administracyjnej polityki państwowej, które przyczynić się mogą do odprężenia sytuacji w okręgu łódzkim. Obok tej doraźnej akcji, zmierzającej do zapewnienia życiu gospodarczemu bezwzględnych ułatwień koniecznych z uwagi na obecną krytyczną sytuację — izba, dążąc do ogólnej sanacji życia gospodarczego, poświęci szczególną uwagę kwestji gruntownej reformy naszego wadliwego systemu podatkowego.

Osiągnięcie pewnych konkretnych wyników w dotychczasowym krótkim stosunkowo okresie istnienia izby możliwe było tylko dzięki skoordynowanej i harmonijnej współpracy, oraz dzięki oparciu tej pracy o reprezentowane na terenie izby czynniki gospodarcze. Z pobieżnego przedstawienia zadań izby, dotychczasowych rezultatów jej pracy, oraz nakreślonych szkiców i planów działalności na najbliższą przyszłość wynikają poważne zadania, jakie izba ma przed sobą.

Podejmując tę twórczą pracę, izba realizować ją będzie w przeświadczeniu, iż mozolne wysiłki nad rozwojem przemysłu i handlu w okręgu łódzkim wydadzą obfity plon tylko przy współdziałaniu wszystkim zainteresowanych czynników, do których również i prasę zaliczyć należy.

Po przemówieniu prezesa Geyera wywiązała się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele prasy poruszyli szereg zagadnień gospodarczych. Na zapytania dziennikarzy wyczerpujących informacji udzielali pp. prezes Geyer i dyr. Bajera.

Konferencję zakończył prezes Geyer, dziękując raz jeszcze przedstawicielom prasy za liczne przybycie.

Po konferencji uczestnicy jej zwiedzili lokal izby, oprowadzeni przez dyr. Bajera.

Polityka i gospodarka Gdańska

Jubileusz politechniki

Wystawa budownictwa portowego — Rozczarowania sowieckie

(Od gdańskiego korespondenta GK).

W dniach od 18—20 lipca politechnika gdańska obchodziła 25-letni jubileusz swego istnienia. Z tej okazji prasa gdańska zamieściła szereg artykułów, nadesłanych jej przez profesorów politechniki. Autorzy tych artykułów podkreślali przede wszystkim znaczenie politechniki gdańskiej dla niemieckiej pracy kulturalnej na wschodzie niemieckim, zwłaszcza z chwilą oderwania Gdańska od Rzeszy niemieckiej. Z tą chwilą zakres działania politechniki gdańskiej znacznie się rozszerzył, albowiem politechnika, poza swoją działalnością czysto naukową, stała się zarazem twierdzą niemieckiej kultury. Opisuując rozwój politechniki gdańskiej w ciągu ubiegłych 25 lat, prasa gdańska podkreślała, iż w roku 1914 liczba słuchaczy na tej politechnice wynosiła zaledwie 700, dzisiaj zaś

dochodzi do 1600. Mimo ofiarnego poparcia ze strony Niemiec, politechnika wykazuje jednak jeszcze liczne braki. W związku z tem kierujące koła niemieckich przemysłowców i sfer naukowych, ogłosiły odezwę do publiczności niemieckiej, w której domagają się ufundowania daru honorowego dla politechniki gdańskiej z okazji jej obecnego jubileuszu, albowiem zadaniem politechniki gdańskiej jest nie tylko rozwijanie działalności naukowej, lecz także szerzenie kultury niemieckiej na wschodzie Europy i utrzymanie niemieckiego charakteru Gdańska.

* * *

W hali targów odbyło się otwarcie wystawy budownictwa technicznego, które zgromadziło dość dużo publiczności i kilku senatorów. Przybył także wysoki

komisarz Ligi Narodów hr. Gravina. Otwarcia dokonał senator Ewert. Jako główną gałąź techniki ukazuje wystawa budownictwo okrętów i portów, poza tem zaś wszelkie inne działy techniki. Udział biorą nietylko firmy gdańskie, lecz także polskie, niemieckie, angielskie, szwedzkie, duńskie i fińskie. Senator Ewert w swem przemówieniu wyraził życzenie, by Gdańsk stał się „miastem kongresów na wschodzie”. Gdańsk wobec piękności swych zabytków architektonicznych i jako „brama wschodu” zasługuje na to, aby mu się dostało „miejsce na słońcu”. Równocześnie otwarto objętą w ramach ogólnej wystawy „wystawę włoską”, którą otworzył włoski konsul generalny Mariani w obecności W. Kom. hr. Graviny i senatora Ewerta.

* * *

Oficjalne sprawozdanie uczestników wycieczki senatorów gdańskich do Rosji sowieckiej stwierdza, że w Rosji sowieckiej daje się odczuć przedewszystkiem brak środków żywności. Cukier i chleb wyda-

wane są na kartki. Wiele objawów, stwierdza sprawozdanie, przypomina czasy wojenne w Niemczech. Dowodem tego są przedewszystkiem kartki, wydawane na zakup rozmaitych przedmiotów, oraz wielkie ogonki przed sklepami chleba i cukru.

Delegacja gdańska wróciła z Rosji sowieckiej rozczarowana. Wskazuje na to oświadczenie, że celem wyjazdu delegacji niemieckiej nie było uzyskanie pozytywnych zamówień dla gdańskiego przemysłu, lecz jedynie przygotowanie dróg i atmosfery do takich transakcyj. W Charkowie delegacja gdańska przeprowadziła rokowania, mające stwierdzić, czy możliwym byłoby skierowanie z powrotem, jak za czasów przedwojennych, wywozu ukraińskiego, a zwłaszcza zboża ukraińskiego do portu gdańskiego. Obecne jednak warunki wykluczają tę możliwość, albowiem w Rosji i na Ukrainie brak zarówno zboża, jak i cukru, tak, że narazie wogóle nie można myśleć o skierowaniu wywozu sowieckiego, a zwłaszcza ukraińskiego na Gdańsk.

M. W.

Lokout we włókiennictwie angielskiem otwiera dla eksportu łódzkiego olbrzymie możliwości

(Od angielskiego korespondenta GK).

Manchester, koniec lipca 1929.

W chwili obecnej umysły w Anglii są zajęte lockoutem wszystkich fabryk bawełnianych i wełnianych w Lancashire i Iorkshire. Jak przewidywałem w poprzednich sprawozdaniach, dobrze zorganizowane Trade-Union'y nie odstąpią bez walki od swych postulatów. — W tym tygodniu odbyła się ostateczna konferencja przemysłowców z delegatami związków zawodowych, przyczem nie okazano ustępliwości, jedyna możliwość zażegnania konfliktu, to interwencja rządu, to też ministerstwo pracy zwołało delegatów obu stron na konferencję do Londynu.

Anglja przeżyje drugi ogromny strajk od roku 1926: pół miliona robotników bez pracy powiększy armję bezrobotnych, która wynosi 1,150.000. Lockout tworzy dla przemysłu polskiego włókienniczego olbrzymie możliwości, jak w roku 1926 dla kopalni węgla i przy wyzyskaniu sytuacji Łódź może zdobyć szereg nowych rynków, co przy obecnej stagnacji na rynku wewnętrznym może być zbawiennem dla naszego przemysłu. Organy urzędowe i organizacje handlowo-przemysłowe winny wziąć inicjatywę w swe ręce, aby pchnąć eksport włókienniczy na nowe tory. Nie należy powtarzać błędów z r. 1926, jak to miało miejsce przy eksporcie węgla i ostatnio — masła.

Konsumenci angielscy nazywają zły węgiel: „Polish coal”, a nieodpowiednie traktowanie obstalunków na towary włókiennicze (nawet przez największe firmy polskie i organizacje eksportowe) przyczyniło się do tego, że cały szereg poważnych hurtowników angielskich z nieufnością odnosi się do wyrobów polskich, a częściowo je bojkotuje. — Oczywiście że konkurencja zagraniczna wyzyskuje tę sytuację i celową propagandą potęguje tę nieufność. W związku z przewidywanym brakiem pewnych towarów uwi-

dacznia się wzmożona aktywność importerów z Belgji, Niemiec, Holandji i Czechosłowacji.

Al. Ro.

RYNEK WŁÓKIENNICZY W. BRYTANJI.

(Specj. sł. inż. GK).

Boord of Trade publikuje obecnie cyfry eksportu angielskiego za czerwiec 1929 r., które są najniższe od czasu krytycznego grudnia 1926 roku, kiedy to z powodu ogromnego spadku cen bawełny i skutków strajku węglowego eksport zmalał do minimum.

W czerwcu 1929 r. przemysł angielski eksportował o £ 15.000.000 mniej niż w poprzednim miesiącu.

Pomijając fakty, że klientela nie przysyła obstalunków, obawiając się znacznej niżki cen na towary i że fabrykanci nie są w stanie gwarantować dostaw w terminie, sytuacja na rynku surowca jest niejasna, a główne rynki zbytu nie okazują zainteresowania.

W Chinach obecny konflikt polityczny z sowiecami, jak również dalszy spadek waluty w Szanghaju hamuje zakupy.

W Indjach, jedynie Bombay i Kalkutta notują nieznaczne zapotrzebowanie na blichowane shirtingi. Kupcy z Egiptu i Bliskiego Wschodu zakupili duże partje towarów blichowanych po niższych posezonnowych cenach.

Wschodnia Afryka interesuje się remanentami towarów roynowych (sztuczny jedwab).

Stosunkowo najlepszym odbiorcą była Południowa Ameryka — przeważnie towarów fantazyjnych.

Kontynent i kolonie europejskie zupełnie wstrzymują się z zakupami, w związku ze złą sytuacją na wewnętrznych rynkach.

Przedzalnice egipskie odczuwają zmniejszone zapotrzebowanie na wyższe numery, i jedynie firmy, które są w stanie udzielić długich kredytów, uzyskują ceny, zaledwie pokrywające koszty własne.

Przedzalnicy bawełny amerykańskiej w Oldham i okolicach są nieźle zatrudnieni w numerach wyższych (przeważnie dla przemysłu trykotażowego).

Obroty w handlu odpadkami bawełny ograniczone są do minimum.

Przemysł wyrobów lnianych (Belfast w Irlandji i Barusley) ma dostateczne zatrudnienie: duże zapotrzebowanie rynków kolonialnych na czysto-lniane chustki, lepsze drelichy i wyższe gatunki adamaszków.

Fabryki wyrobów jutowych (Dundee) są zatrudnione; główne zapotrzebowanie przychodzi od konsumentów angielskich przeważnie na cięższe gatunki hessiaus.

Na rynkach jedwabiu ceny są utrzymane: co prawda Chiny i Włochy meldują o zmniejszeniu zbiorów, lecz nadwyżka produkcji w Japonji przewyższa niedobór w tych krajach. W Lyons tkalnie są dobrze zatrudnione i uskarżają się na brak odpowiednich sił roboczych.

Znany niemiecki koncern Bemberg A. G. buduje olbrzymią fabrykę w Yorkshire, która ma początkowo zatrudnić 5000 rąk roboczych.

Przemysł wełniany w Yorkshire jest nieźle zatrudniony, szczególnie fabryki, w których przeprowadzono 10% zniżkę płac akordowych, poczęści zatrudnione są przez 48 godzin, podczas, gdy dotychczas pracowano 16—20 godzin tygodniowo, tak że przeprowadzenie zniżki okazało się korzystnym dla robotników. — Natomiast cały szereg fabryk, gdzie redukcji płac nie przeprowadzono — częściowo zamknięto, gdyż wyroby ich nie wytrzymują konkurencji. Na lepsze gatunki kamgarnowe Południowa Ameryka, Kanada i Kontynent przysyła spore zamówienia. Wszystkie te rynki okazują większe zainteresowanie jedynie dla dobrych gatunków w nowych, modnych deseniach! Oczywiście fabrykanci uwzględnili w swych kalkulacjach 5—10% zniżkę cen na surowiec podczas ostatnich aukcji wełny w Londynie.

A. R.

Bezrobocie na porządku dziennym

Jerzy Kwejtman (Genewa)

Międzynarodowej Konferencji Pracy

Oryginalna korespondencja GK.

W czasie obrad ostatniej sesji M. R. P. w salach Genewskiego Pałacu Wyborczego Międzynarodowy Parlament (jak go powszechnie nazywają) Pracy, zajmował się 4 głównymi punktami porządku dziennego, a mianowicie:

- 1) Uprzedzenie wypadków przy pracy,
- 2) Ochrona robotników, zajętych ładowaniem i wyładowywaniem okrętów,
- 3) Praca przymusowa,
- 4) Długość pracy pracowników.

Pierwszy z tych problemów, mający na celu zapobieżenie wypadkom przy pracy, ulegał już rozpatrzeniu na poprzedniej konferencji, która postanowiła przeprowadzić ankietę i rezultaty jej zużytkować dla opracowania całości reglementacji międzynarodowej, która się składa z 3-ch części:

1. Projekt ogólny zaleceń co do zapobieżenia wypadkom, który został ustalony po studjach teoretycznych i praktycznych, zawiera cztery punkty. Zajmują się one kolejno problematą poszukiwania powodów wypadków i metod zapobieżenia im; współpracą pomiędzy państwem, pracodawcami i pracującymi, celem zapobieżenia wypadkom i wskazuje dokładnie środki, jakie należy zastosować w tym celu; zobowiązaniami prawnymi pracodawców i pracujących w tej dziedzinie — zarówno jedni, jak i drudzy winni wyrazić swe zapatrywanie na projekty reglementacji pracy, mające wejść w życie, przyczem pracujący winni wziąć udział w inspekcji pracy; wreszcie omawia rolę towarzystw asekuracyjnych przy zapobieganiu wypadkom.

2. Projekt konwencji, ustalającej obowiązek znaczenia ciężaru na wielkich pakach transportowanych przez okręty. Jest to konieczne ze względu na używanie zbyt słabych dźwigów co ciężaru pak, co powoduje wielką ilość wypadków.

3. Projekt zalecenia, tycaącego się odpowiedzialności za bezpieczeństwo maszyn, poruszanych siłą motorową. Chodzi tu o to, aby państwa zobowiązały się do wydania przepisów, mocą których zabronionem będzie dostarczanie maszyn, które nie odpowiadają reglementacji w dziedzinie bezpieczeństwa.

Drugim punktem porządku obrad była sprawa **protekcji dockers'ów**, t. j. robotników portowych. Kwestja ta poruszana już była w czasie XI sesji M. R. P., która postanowiła ustalić reglementację międzynarodową pracy portowej.

Reglementacja ta była usilnie popierana przez organizację robotników transportowych i w pierwszej mierze dotyczy ona robotników zajętych ładowaniem i wyładowywaniem okrętów. Projekt ten nie ogranicza się do zasad: wymienia on całą serję odpowiednich dyspozycji, obejmujących całokształt ładowania okrętów na pokładzie i na ziemi, za wyjątkiem statków wojennych. Projekt ten oznacza środki niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa przy pracy, dróg dostępu (kładek), dźwigów i maszyn pomocniczych, motorów, kabli, inspekcji tychże i środków ratunkowych.

Praca przymusowa — oto nowa domena, którą zajęła się Międz. Konf. Pracy w związku z konwencją, dotyczącą niewolnictwa, przyjętą przez VI Zgromadzenie Ligi Narodów. Waga tej kwestji jest niezwykła, jeśli przypomnieć, że w chwili obecnej istnieje jeszcze na świecie niewolnictwo, a co znacznie powszechnie: praca przymusowa. Dzieje się to w kolonjach mocarstw europejskich, tam, gdzie tubylcy zmuszeni są pracować na białych władców pod groźbą knuta i kuli. Zrozumiałem jest, że natychmiastowa zmiana tych stosunków jest niemożliwa, bowiem najohydniejsze rzeczy dzieją się tam, gdzie Europejczyk niema jeszcze dostępu (odległe miejscowości Indji Holenderskich np.), niemniej jednak zajęcie się tą sprawą przez Parlament Pracy pchnie ją

na nowe tory, i wpłynie na poprawę warunków życiowych milionów ludzi.

Pierwszym krokiem w tej dziedzinie było ustalenie kwestjonarza, który zajmuje się problematem pracy przymusowej oraz środkami rozwiązania go. Hasło naczelne jest: znieść pracę przymusową na korzyść jednostek, ustalić normy tej pracy na rzecz społeczeństwa i przygotować w ten sposób usunięcie kompletne tego systemu. Do tego kwestjonarza konferencja dorzuciła 3 punkty, podane przez grupę robotniczą: prawo stowarzyszenia się tubylców, maksymalny ośmiogodzinny dzień pracy i ustanowienie przy M. B. P. stałej komisji pracy tubylczej.

Te środki pozwolą na rozwiązanie problemu, interesującego całą ludność. Dodać należy, że konferencja poleciła M. B. P. przeprowadzić studia nad „indentured contract labour”.

Praca pracowników i ośmiogodzinny dzień pracy. Konwencja waszyngtońska z roku 1919, tycząca się ośmiogodzinnego dnia pracy i 48-godzinnego tygodnia, tyczy jedynie pracowników zajętych w przemyśle. Chodzi więc o rozszerzenie zastosowania tej konwencji i na inne rodzaje pracowników. Mimo trudności, wynikających ze skomplikowanego problemu „pracowników” — ustalono kwestjonariusz, i można żywić nadzieję, że sprawa ta szybko posunie się naprzód.

Jednym z najważniejszych momentów ostatniej sesji konferencji była deklaracja przedstawiciela

Wielkiej Brytanji, który oświadczył imieniem rządu gotowość jaknajszybszej ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej. Będzie to wielki postęp dla międzynarodowego prawodawstwa socjalnego.

Bezrobocie. Problem ten nie znajdował się na porządku obrad, niemniej jednak wielkie jego znaczenie w chwili obecnej zmusiło konferencję do zajęcia się tą sprawą. 2 rezolucje zostały uchwalone:

1. Studja naukowe i dokumentów mają być przeprowadzone przez Międz. Biuro Pracy, szczególnie nad wpływem, jaki wywierają na bezrobocie pewne czynniki międzynarodowe, jak fluktuacje monetarne, przyczem w studjach tych współpracować winno z organizacją finansową Ligi Narodów.

2. Rada Administracyjna M. B. P. zbadać winna możliwość opisanie sprawy bezrobocia na porządek obrad przyszłej Konferencji Pracy w r. 1930.

Prócz powyższych kwestyj omówiono jeszcze szereg innych i przyjęto szereg rezolucyj, dotyczących aplikacji zaleceń konferencji, obowiązku poszczególnych państw nadsyłania wyczerpujących do rocznych sprawozdań.

* * *

Oto treść decyzji powziętych przez Międzynarodową Konferencję Pracy. Działalność jej, należy to podkreślić, jest bardzo owocna.

Niemniej jednak, istnieje szereg punktów ujemnych, które dotychczas nie zostały załatwione.

Za kulisami zbrojnego konfliktu

Rząd carski około roku 1890 powziął myśl skrócenia komunikacji kolejowej z Moskwy do Władywostoku o 400 mil, przeprowadzając ją przez terytorjum chińskie. Według pierwotnego projektu linja miała biedz z Czity przez nieproduktywną okolicę na północ do Amuru i w Chabarowsku spotkać się z linją, biegnącą wzdłuż rzeki Ussuri z Władywostoku. Ale zarówno inżynierowie, jak politycy rosyjscy uznali, że przecięcie chińskiego terytorjum jest znacznie dogodniejsze. Od tego momentu rozpoczął się olbrzymi rozdział historii, decydujący o losach Chin i Rosji. Ostatnie stronicie tego rozdziału rozgrywają się w naszych oczach w dniach teraźniejszych.

Skłonność rządu chińskiego do odnośnych pertraktacji z Rosją była jednym z głównych powodów wybuchu wojny japońsko-chińskiej w roku 1894. Japonja, pomimo poparcia Chin przez Rosję odniosła zwycięstwo. W warunkach pokoju zastrzegła sobie t. zw. kontrolę nad częścią południowej Mandżurji, mianowicie nad półwyspem Liaotung. Rosja wystąpiwszy w charakterze przyjaciela Chin wymogła na Japonji przy pomocy Niemiec i Francji wyrzeczenie się tego terytorjum. Za tę przysługę rząd chiński dał Rosji koncesję na budowę kolei przez chińskie terytorjum z Czity do Władywostoku.

Umowa podpisana została w Petersburgu 8-go września 1896 roku pomiędzy chińskim ministrem Szu-King-Czenem, a stworzonym umyślnie w tym

celu przez rosyjskiego ministra finansów Rosyjsko-Chińskim Bankiem. Rząd chiński powierzał budowę kolei temu bankowi, który ze swojej strony zobowiązywał się stworzyć specjalne Towarzystwo Chińskiej Kolei Wschodniej.

Chiny wpłacały do banku pięć milionów taelów i w tej proporcji uczestniczyły w zyskach i w stratach. Towarzystwo uzyskiwało „kompletne i wyłączne prawo” do prowadzenia kolei na swój własny rachunek i własne ryzyko przez sześć lat, przeznaczonych na budowę, a następnie przez dalszych lat osiemdziesiąt. Po tym okresie czasu kolej ze wszystkiem co do niej należeć będzie przechodzi bez żadnego wynagrodzenia na własność rządu chińskiego. Rząd chiński ma jednak prawo wykupić kolej już po latach trzydziestu sześciu od chwili jej wybudowania, to jest w roku 1938, ale wówczas ma zapłacić cały wyłożony kapitał, wszystkie długi i procenty narosłe. Rząd chiński zobowiązywał się dostarczyć Towarzystwu wszystkie grunty potrzebne do budowy kolei bezpłatnie, o ile są państwową własnością, a za prostą zapłatą, albo za rentą roczną, o ile są własnością prywatną. Na terytorjum w ten sposób nabytem Towarzystwo miało wyłączne i absolutne prawo administracji, wznoszenia na niem budynków wszelkiego rodzaju i zakładania linii telegraficznych na użytek kolei.

Już to najboleśniej dotknęło Japonję, zdającą sobie sprawę, że Rosja wkracza w ten sposób do Mandżurji. Rozdrażnienie jej jeszcze bardziej wzro-

sło, gdy rząd chiński oddał w roku 1898 Rosji na lat dwadzieścia pięć ten sam Półwysep Liaotung, z którego Rosja przy pomocy Niemiec i Francji wyparła Japonię, pomimo jej zwycięstwa nad Chinami. Artykuł ósmy odnośnej umowy chińsko - rosyjskiej rozszerzał całą koncesję przyznaną Towarzystwu Chińskiej Kolei Wschodniej na związane z tą koleją rozgałęzienie aż do Taljenwanu, to jest Dajrenu czyli Dalnego. Punktem węzłowym miał być Charbin, a kolej miała iść przez Czang-Czun.

Do roku 1905 Japonia znosiła to cierpliwie, nie czując się na siłach do starcia z Rosją. Wreszcie jednak zerwała się do ciosu. W następstwie klęski rosyjskiej, Japonia objęła dla siebie całą linię od Dalnego aż po Czang-Czun. Ta kolej nosi odtąd nazwę Kolei Południowo - Mandżurskiej i jest pod administracją Japonii.

Po wielkiej wojnie światowej, w której Chiny ostatecznie przyłączyły się do koalicji przeciwnie-mieckiej, rząd sowiecki ogłosił, że uważa za nieważne wszystkie traktaty i umowy zawarte kiedykolwiek przez rząd carski. Nie myślał stosować tej tezy, przy której pomocy postanowił uwolnić się od długów caratu, do umowy o kolei wschodnio-chińskiej.

Sowiety oświadczyły, że rząd chiński fałszywie przetłumaczył na język chiński tekst odnośnej deklaracji i zażądały zawarcia nowego specjalnego traktatu „w sprawie metody pracy w chińskiej kolei wschodniej przy należytem uwzględnieniu potrzeb Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Sowieckiej”.

W maju 1924 roku Sowiety wydarły Chinom, ogarnianym przez ich propagandę, uznanie praw Rosji, wynikających z umów carskich. Na tej podstawie Sowiety zmusiły we wrześniu 1925 roku lokalnego gubernatora Mandżurji — wobec zupełnego wówczas rozpadu centralnej władzy chińskiej — do zawarcia umowy na następujących warunkach:

1) że utworzony będzie zarząd, złożony z 10 dyrektorów, a mianowicie pięciu Rosjan i pięciu Chińczyków; jeden z chińskich dyrektorów miał być prezesem zarządu;

2) że nadto utworzony będzie urząd pięciu „audytorów”, trzech Rosjan i dwóch Chińczyków; prezesem także miał być Chińczyk;

3) że administratorem i jednym z wiceadministratorów miał być Rosjanin, drugim wiceadministratorem Chińczyk;

4) że rozmaite departamenty administracji mają być zorganizowane według zasady równej reprezentacji obywateli republiki chińskiej i osób przynależnych do Związku Sowieckich Socjalistycznych Republik.

Tej umowy Sowiety nigdy nie wykonywały. Urzędnicy sowieccy zajęci byli głównie propagandą komunizmu w Chinach, a więc jak rząd chiński stwierdza, „propagandą, mającą na celu narażenie na niebezpieczeństwo chińskiego rządu i chińskiego systemu społecznego”.

Miarę przebrały atoli informacje, jakie rząd chiński otrzymał z Tokio po doprowadzeniu do porozumienia z Japonią, że rząd sowiecki zwracał się do rządu japońskiego z propozycją sprzedaży swego udziału w kolei wschodnio - chińskiej.

Japonia, w razie wybuchu wojny, zmuszonaby była poczynić zarządzenia dla ochrony swoich oby-

wateli i swoich interesów na całym terytorjum pomiędzy Czang-Czun a Dalnym. W razie jednak porozumienia chińsko - sowieckiego przy pomocy Ameryki, i przejęcia przytem wyłącznie przez Chiny kolei wschodnio - chińskiej ma wszelkie powody obawiać się niekorzystnej dla siebie reakcji na swoją własną pozycję i prawa w Południowej Mandżurji i także się musi przeciwko temu, wobec zawsze niepewnej polityki chińskiej, odpowiednio zabezpieczyć.

K. P.

Nowiny tygodnia gospodarczego

ostatnie doniesienia
specjalnej służby informacyjnej „Głosu Kupiectwa”

Litwa

ZANIK BEZROBOCIA W KOWNIE.

Kowno, (Tel. wł. GK). — Zarząd miejski podaje, iż w Kownie niema obecnie ani jednego bezrobotnego i daje się odczuwać brak robotników kwalifikowanych. Zarząd płaci robotnikom kwalifikowanym po 15 lit. dziennie.

DOBRE WIDOKI NA URODZAJ.

Ministerstwo Rolnictwa i Izba Rolnicza otrzymały od swych korespondentów z prowincji wiadomości o dobrych widokach na urodzaj w roku bieżącym. Zarówno zboże ozime, jak i jare jest ocenione wyżej jak średnie. Najgorsza jest sytuacja w Litwie północnej, gdzie z powodu nieurodzaju roku ubiegłego pola są nienależycie zasiane z powodu braku nasion.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH.

„Lietuvos Žinios” donosi, iż w ciągu 4-ch miesięcy r. b. zaprotestowano w Litwie 59.390 weksli na ogólną sumę 23 milionów litów. W ubiegłym roku w tym samym okresie czasu zaprotestowano 27.524 weksli na sumę 9-ciu milionów litów.

SPOŻYCIE WÓDKI.

W r. b. w ciągu 5-ciu pierwszych miesięcy sprzedano 2.005.178 litrów 40° wódki i 94.604 litry 95° spiryty surowego na sumę ogółem 16.480.949 lt. Najwięcej sprzedano w okręgu kowieńskim — na sumę 5.773.079 litów, dalej wyłkowyskowskim — 2.240.406 litów i najmniej w uciańskim — 620.607 lt.

Anglja

UKŁAD HANDLOWY Z CHINAMI.

Według doniesień dzienników, zamienili poseł angielski w Chinach oraz chiński minister spraw zagranicznych projekty planowanego angielsko - chińskiego układu handlowego, opartego na podstawie wzajemności i równouprawnienia. Komisja mieszana, składająca się z dwu angielskich i dwu chińskich rzeczoznawców, wypracowuje obecnie ostateczny tekst całego układu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi

ŚWIADECTWA POCHODZENIA TOWARÓW

Izba otrzymała upoważnienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu do wydawania świadectw pochodzenia towarów. Firmy zainteresowane winny składać w godzinach od 10-ej do 12-ej podania, do których dołączyć należy fakturę, wystawioną przez firmę eksportującą i zawierającą: nazwę i adres firmy-odbiorcy, sposób transportu (koleją, okrętem, pocztą), znaki i numery przesyłek, ich ilość i rodzaj (paczki, skrzynie, bele), bliższe określenie towaru, wagę brutto i netto, a wreszcie wartość.

Świadectwa pochodzenia wystawiane będą na blankietach Izby.

NORMY ŚREDNIEJ DOCHODOWOŚCI.

Czyniąc zadość wezwaniu Łódzkiej Izby Skarbowej, Izba przesłała wykaz osób, które wyznaczono w charakterze rzeczoznawców dla ustalania norm średniej dochodowości, stosowanych przy wymiarze podatku dochodowego w odniesieniu do przedsiębiorstw, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych.

OPŁATY MAGISTRACKIE.

Izba przesłała Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi memoriał szczegółowo uzasadniający, iż nowe opłaty, które Magistrat m. Łodzi wprowadził, jako władza przemysłowa I-szej instancji za spełnione przez niego czynności administracyjne, przewidziane w prawie przemysłowym — są zbyt wygórowane i pozbawione podstaw prawnych. Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi w memoriale swym szczegółowo wskazuje, iż omawiane opłaty, jako pozbawione w zasadzie zarówno przesłanek prawnych, jak i rzeczowo gospodarczych, winny być w jak najrychlejszym czasie uchylone, gdyż w obecnej wysokości stanowią one niesłuszne i uciążliwe obciążenie przemysłu i handlu.

ZAGRANICZNE KREDYTY NA WELNĘ.

Związek sprzedawców wełny w Lipsku („Vereinigung des Wollhandels“) rozesał ostatnio do swych członków okólnik, w którym w sposób niepokojący, a niezgodny ze stanem faktycznym informuje o przepisach prawnych, dotyczących instytucji odraczania wypłat w Polsce.

Według okólnika powyższego wierzyciele w ramach obowiązujących w Polsce przepisów rzekomo nie zażywają żadnej ochrony, z czego wyprowadzić można bezpośredni wniosek, iż polskim odbiorcom nie powinno się udzielać wydatniejszych kredytów, albowiem w razie nadzoru sądowego, zawieszono nad przedsiębiorstwem firmy polskiej — wierzyciele-dostawcy pozbawieni są wszelkich możliwości dochodzenia swoich praw.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi uważając, iż informacje okólnika, nieodpowiadające rzeczywistym stosunkom mogą wywołać niepożądane komplikacje i odstręczyć dostawców zagranicznych od udzielania przemysłowi kredytów towarowych — zwróciła się do Konsulatu R. P. w Lipsku o podjęcie kroków celem odwołania szkodliwych dla interesów

przemysłu polskiego informacji, podanych przez wymieniony na wstępie związek handlarzy wełny w Lipsku.

POLSKI KOMITET WYSTAW I TARGÓW.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesłało Izbie Przemysłowo - Handlowej w Łodzi do zaopiniowania projekt statutu instytucji pod nazwą „Polski Komitet Wystawowy“. Zadaniem tej instytucji byłoby inicjowanie i popieranie ruchu targowo - wystawowego w kraju, organizowanie współdziałania polskich sfer gospodarczych w zagranicznych imprezach targowo-wystawowych i t. p. Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi, uważając, iż w obecnych stosunkach pole działania projektowanego Komitetu byłoby nader ciasne i przygodne — nie stwierdziła celowości powołania do życia wspomnianego Komitetu w proponowanej formie. Izba uznała natomiast za celowe, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu w łączności z Instytutem Eksportowym zwołało przy współdziałaniu specjalną konferencję dla wyjaśnienia niektórych zasadniczych zagadnień, dotyczących udziału polskich sfer gospodarczych w targach i wystawach zagranicznych, ważnych z punktu widzenia naszej polityki eksportowej.

INTERPRETACJA POJĘCIA HANDLU HURTOWEGO.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi przesłała Ministerstwu Skarbu memoriał, wskazujący na niesłusznie zwięzającą interpretację pojęcia handlu hurtowego w praktyce wymiarowej, skutkiem czego pozbawia się hurtowe firmy handlowe prawa korzystania z ½% stawki podatku obrotowego, o ile przedsiębiorstwa przemysłowe, nabywanych od tychże firm handlowych artykułów nie przerabiają, lecz tylko zużywają w prowadzonym przez siebie przemyśle (np. węgiel). Powołując się na ostatnie wyroki Najwyższego Trybunału, wyjaśniające istotę produkcji w sensie ustawy o państwowym podatku przemysłowym — Izba Przemysłowo - Handlowa wystąpiła z postulatem poniesienia obecnej ścieśniającej, a z ustawą niezgodnej interpretacji, pojęcia hurtu i przywrócenia firmom handlowym, sprzedającym hurtowo towary przemysłowi, prawa korzystania z ½% stawki podatku obrotowego.

OBNIŻENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO W HANDLU PRZEDZĄ.

Izba Przemysłowo - Handlowa wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z szczegółowym memoriałem, w którym powołując się na szereg argumentów gospodarczych zasadniczego charakteru, prosiła o zaliczenie przędzy do rzędu artykułów podstawowych, niezbędnych dla rozwoju krajowego przemysłu, wobec czego hurtowe obroty tymże artykułem korzystać winny z ½% stawki podatkowej. Uwzględnienie tego postulatu leży nie tylko w interesie handlujących przędzą, lecz i poważnej części przemysłu, pokrywanego swe zapotrzebowanie na przędzę za pośrednictwem firm handlowych.

CZYNNIKI ROZWOJU GOSPODAR

POLITYKA TRAKTATOWA i EKSPORT

HANDEL ZAMORSKI i PROPAGANDA

ZNIESIENIE CEL WWOZOWYCH DO ANGLJI.

(Od angielskiego korespondenta GK).

Przy ankiecie dotyczącej proponowanego wprowadzenia cła wwozowego na materiały wełniane, które gabinet bezwzględnie odrzucił — obecny rząd wykazał tendencję stopniowego wprowadzenia wolnego handlu w Anglii.

Nie oznacza to, że obecne cła wwozowe zostaną zniesione, jednakowoż rząd zawiadomił, że cła na następujące towary, które zostały wprowadzone na kilkuletni okres i które to terminy wkrótce upływają — nie zostaną więcej wznowione:

Koronki i hafty —

cło wynosi 33% od wartości, termin 30.6 1930.

Rękawiczki (skórzane i inne) —

cło wynosi 33% od wartości, termin 21.12 1930.

Garnki —

cło wynosi 33% od wartości, termin 18. 4 1932.

Guziki —

cło wynosi 33% od wartości, termin 24.4 1933.

Emaljowane naczynia —

cło wynosi 25% od wartości, termin 12. 6. 1933.

Papier do pakowania —

cło wynosi 16% od wartości, termin 30.4 1931.

Koszulki gazowe —

cło wynosi 6 s. per gross, termin 21. 12. 1930.

Dla eksporterów polskich całego szeregu gałęzi utworzy się rynek angielski i przeważnie koszulki gazowe i naczynia emaljowane fabrykowane w Polsce liczyć mogą na dobry zbyt w Anglii przy cenach konkurencyjnych i eksport ten, jak również koronek, haftów i guzików może znacznie się rozszerzyć.

A. R.

PODWYŻKA TURECKIEJ TARYFY CELNEJ.

Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje:

Z dniem 30 sierpnia r. b. wygasa lozańska umowa handlowa turecko-francuska. Z dniem tym traci Polska dotychczasowe prawo do korzystania ze znizonych stawek taryfy celnej oparte na klauzuli największego uprzywilejowania. Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie nowa taryfa celna znacznie w dziale włókienniczym podwyższona, która będzie mogła być uchylona tylko wówczas, gdyby w międzyczasie zawarty został nowy traktat handlowy polsko - turecki, gdyż obecny wygasa w dniu 3 października b. r. Od 30 sierpnia do 1 października b. r. będzie obowiązywała taryfa przejściowa, niższa od tej, która wejdzie w życie z dniem 1 października, ale podwyższona o 25—60 proc. w stosunku do wygasającej z dniem 30 sierpnia r. b.

Z powyższego wynika, że tureckie sprawy celne w okresie najbliższych miesięcy będą niezwykle

skomplikowane, co powinno skłonić eksporterów polskich do dokładnego informowania się o całościach tych spraw w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (Targowa 63).

NOWA TARYFA CELNA W RUMUNJI.

Projekt nowej rumuńskiej taryfy celnej nie jest jeszcze opublikowany, pewne informacje o tym projekcie przedostały się jednak do wiadomości ogółu.

Nowa taryfa celna ma przynieść obniżenie przeciętne dotychczasowych stawek o 15—20 procent. Pewna ilość stawek pozostanie jednak niezmienną, a niektóre będą nawet podwyższone tak, że zniżki w poszczególnych wypadkach przekroczą znacznie przeciętny odsetek.

Narazie nie da się jeszcze ustalić terminu wprowadzenia nowej taryfy w życie, wiadomym jest jedynie, że projekt opracowany w łonie ministerstwa handlu i przemysłu, przekazany został do ministerstwa finansów, które ma poczynić szereg poważnych zmian. Jednocześnie projekt został oddany do druku w oficjalnym „Monitorul Oficial”, wobec czego spodziewać się należy, że zmiany ministerstwa finansów zostaną wprowadzone już w trakcie drukowania projektu.

Nowa taryfa ma być jednokolumnową, zawierając jedynie stawki, odpowiadające dotychczasowym minimalnym. Przy pozycjach, których stawki będą mogły być zniżone na podstawie konwencji znajdują się odpowiednie adnotacje.

UMOWA HANDLOWA Z LITWĄ.

Ministerstwo przemysłu i handlu czyni wstępne przygotowania do zawarcia umowy handlowej z Litwą kowieńską. Stosunki handlowe pomiędzy Polską i Litwą dzięki brakowi stosunków sąsiedzkich i politycznych nigdy nie były zbyt ożywione. Ostatnio jeszcze bardziej się pogorszyły, gdyż rząd Litwy kowieńskiej wprowadził w życie podniesienie taryfy kolejowej o 100 procent dla pewnych artykułów, pochodzących z państw, z którymi Litwa nie posiada umowy handlowej. Do takich państw należy przede wszystkim Polska.

CO MOŻEMY WYWOZIĆ DO CHIN.

Komisja, składająca się z wybitnych handlowców polskich, pracujących w Charbinie, złożyła tamtejszemu delegatowi Polski memoriał, w którym czytamy:

Z produktów i surowców nadających się do eksportu wyliczyć można: olej bobowy, olej drzewny, jedwab surowy i sztuczkowy, herbatę, skóry bydlęce, futra, szczecin, włos koński ect. Eksport tych

CZEGO PAŃSTWA



ŁÓDŹ W CYFRACH PRZYWOZU i WYWOZU.

Rok	Przywóz			Wywóz
	Węgiel	Bawełna	Wełna	Tkaniny lniane, bawełn. i wełn., jedw. i półjedw., konopne i jut.
W t o n n a c h				
1925	770.882,2	40.330,1	9.698,6	62.011,8
1926	779.802,5	47.052,3	11.859,6	54.667,1
1927	815.878,7	57.924,6	12.340,2	74.832,0
1928	1.046.868,5	76.004,0	17.086,8	83.374,2
1929 (4 mies.)	505.681,1	24.213,6	6.995,7	30.340,2
W s k a ż n i k i				
1925	100,0	100,0	100,0	100,0
1926	101,2	116,7	122,3	88,2
1927	105,8	143,6	127,3	120,7
1928	135,8	188,4	176,2	134,4
1929	196,8	180,1	216,4	146,8

produktów wymaga jednak znacznych kapitałów i specjalnych organizacji w poszczególnych branżach.

Wyrażamy nadzieję, że sfery rządowe i przemysłowe nie tylko zainteresują się naszym oświadczeniem z punktu widzenia informacyjnego, lecz przyobleką materiał ten w formy realne i w pierwszym rzędzie wpłyną: 1) na popieranie powstających polskich firm eksportowych przez udzielanie kredytów eksportowych, 2) na zawiązanie wzajemnych stosunków między bankami krajowymi i na Daleki Wschód, 3) na powołanie do życia czynników informacyjnych w kraju i w Charbinie, 4) na uregulowanie sprawy transportu morskiego przez Gdynię lub Gdańsk. Przypuszczając, iż do czasu zawarcia traktatu z Chinami i wyznaczenia przy tamtejszych konsulatach attaché handlowego, mogą być potrzebne dalsze i szersze informacje proponuje się: utworzenie przy Delegacji R. P. „Biura informacyjno-handlowego” w celu załatwienia tych czynności w Charbinie w porządku stałym. Ilość członków biura oraz sposób wyboru pozostawiamy do uznania Delegacji wyrażając nadzieję, że takowi będą powołani z grona handlowców kolonji polskiej w Charbinie.

JAKIE UŁATWIENIA NALEŻY WPROWADZIĆ PRZY WYSTAWIANIU PASZPORTÓW.

Zrzeszenie związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski wniosło do władz centralnych memorjał o liberalizację przepisów, dotyczących wydawania paszportów ulgowych w sprawach przemysłowych i handlowych, oraz wprowadzenie w tej dziedzinie następujących nowych zasad:

1) Paszporty roczne, wielokrotne, ulgowe w sprawach przemysłowych i handlowych mają być wydawane kilku urzędnikom, lub właścicielom tego samego przedsiębiorstwa bez ograniczeń.

2) Paszporty ulgowe przemysłowe i handlowe na jednorazowy wyjazd wydaje się z ważnością 3-miesięczną.

3) Upoważnionymi do wydawania paszportów ulgowych, przemysłowych i handlowych są władze administracyjne I instancji bez specjalnego zezwolenia województwa, a za zaświadczeniami Izb przemysłowo-handlowych.

4) Dla oficerów rezerwowych niepotrzebnem jest zezwolenie D. O. K., lecz wystarczy zezwolenie P. K. U., które winno być wydane bez trudności, o ile termin ważności paszportu nie schodzi się z terminem ćwiczeń danego oficera rezerwy.

5) Paszporty przemysłowe i handlowe wystawia się z reguły z ważnością „na wszystkie kraje Europy z wyjątkiem Sowieców i Litwy”, bez specyfikacji krajów.

PROFILE I SYLWETKI

Z cyklu

„Ekonomiści polscy”

HIPOLIT GLIWIC,

były minister przemysłu i handlu, wicemarszałek senatu, przewodniczący Komisji skarbowo-budżetowej Senatu, przewodniczący Delegacji Polskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą i członek Stałego Komitetu Doradczego Ekonomicznego Ligi Narodów, prof. Wolnej Wszechnicy, autor prac: „Przemysł żelazny w Rosji” po rosyjsku (tłomaczone na francuski i włoski) (1911), „Spożycie żelaza w Rosji” (1913), „Ewolucja Syndykatów” (w 2 częściach 1916), „Podstawy Ekonomiki Światowej” (1926), „Międzynarodowa Współzależność Ekonomiczna” (1928) i t. d.

ADAM HEYDEL,

docent i zastępca profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor prac: „Podstawowe zagadnienia metod Forda” (1926), „Kapitalizm i socjalizm wobec etyki” (1927), „Gustaw Cassel” (1927), „Gospodarcze granice liberalizmu” (1929), „Beitrag z. Begriff d. Produktivitat” (Zeitschrift f. Nationalökonomie, Wiedeń) (w druku), „Pogląd na rozwój ekonomiji” (w druku).

Podatek przemysłowy w odniesieniu do przedstawicieli firm zagranicznych

Niejednokrotnie zwracano już uwagę, że nasza ustawa o podatku przemysłowym (Dz. Ust. Nr. 79 z r. 1925) traktuje w sposób wyjątkowo niezyczliwy przedstawicieli (agentów) firm zagranicznych, jakgdyby ci nie spełniali pożytecznej roli w naszym organizmie gospodarczym. W jednym wypadku uważa się przedstawiciela jako *dorywczego* pośrednika handlowego, kiedy indziej — jako komisanta, jakkolwiek przedstawiciel jest *stałym* pośrednikiem handlowym i nie jest wcale komisantem w myśl naszego kodeksu handlowego, który w art. 91 podaje, że „komisant jest ten, kto działa w swoim własnym imieniu”, kiedy przedstawiciel zawsze występuje w imieniu reprezentowanej przez siebie firmy.

Wspomniane niejasności nastroczały w pierwszych latach istnienia naszej ustawy o podatku przemysłowym różne trudności przy wymiarze podatku, należnego od przedstawicieli. Stopniowo jednak praktyka skarbowa przystosowała się do słusznych wymogów życia i ostatnio opodatkowanie agentów zagranicznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, opierało się na następujących podstawach:

a) jeżeli agent sprzedawał zagraniczny towar z dostawą bezpośrednią do krajowego klienta, który przysyłał należność wprost do dostawcy — opodatkowaniu podatkiem przemysłowym (obrotowym) podlegała prowizja agenta w myśl art. 7 lit. d) wzgl. e);

b) jeżeli agent sprzedawał towar zagraniczny ze składu konsygnacyjnego w kraju — traktowano taką sprzedaż narówni z transakcją na własny rachunek i opodatkowano ją, jako obrót przedsiębiorstwa handlu towarowego, w myśl art. 5 liczba 1).

Nie nastroczało dla nikogo wątpliwości, jeżeli agent zajmował się dla jednej i tej samej zagranicznej firmy sprzedażą bezpośrednią i sprzedażą ze składu konsygnacyjnego; w tym wypadku od sprzedaży bezpośredniej płacono stawkę podatkową od prowizji, a od sprzedaży konsygnacyjnej — stawkę należną od handlu hurtowego.

Przedsiębiorstwa agenturowe (czy — jak je często niesłusznie nazywa ustawa — komisowe) wykupywały świadectwa dla zajęć przemysłowych kat. II. b, jeżeli były prowadzone jednoosobowo, bez posiadania biura, albo II. ej (wzgl. w bardzo nielicznych wypadkach I. ej) kategorii handlowej, jeżeli były prowadzone w formie spółek, albo utrzymywały biura i ewentualnie składy.

Ajenci, zrzeszeni w różne organizacje, niejednokrotnie interwenjowali u rządu w sprawie nowelizacji przepisów o podatku przemysłowym, zwracając uwagę, że wszelkie utrudnienia ich działalności zmuszają firmy zagraniczne do bezpośrednich stosunków z konsumentem w kraju z zupełnym wyeliminowaniem tułejszego agenta, co w pierwszym rzędzie odbija się niekorzystnie na interesach skarbu, gdyż tego rodzaju

stosunek handlowy nie opłaca żadnego podatku przemysłowego, nie mówiąc o wielu innych niedogodnościach, jakie dla dostawcy i odbiorcy stwarza przymusowe obchodzenie się na miejscu bez reprezentanta zagranicznego domu.

Z niewiadomych powodów wszelkie memorjały i osobiste przedstawiania w tej sprawie nie znalazły dotychczas w naszym ministerstwie żadnego posłuchu. Wręcz przeciwnie: drogą okólników opodatkowanie przedstawicielstw zagranicznych zostało w ostatnich czasach tak skomentowane, że — kiedy w stosunku do wielu innych kategorii płatników podatków czyni się najrozmaitsze modyfikacje i ulgi — tu powstały nowe i zupełnie nieoczekiwane ciężary.

Przy tegorocznych wymiarach podatku przemysłowego w Łodzi niektóre urzędy skarbowe, wychodząc — w myśl okólnika min. skarbu z dnia 21.6. 1928. L. DV. 6658/I — z założenia, że działalność agenta przy sprzedaży bezpośredniej jest *pośrednictwem handlowym*, a przy sprzedaży ze składu konsygnacyjnego — *prowadzeniem przedsiębiorstwa handlu towarowego*, zażądały od agentów wykupienia dwóch świadectw przemysłowych:

a) jednego — II. ej kat. handl. dla przedsiębiorstwa handlu towarowego i

b) drugiego — II. ej kat. b. dla pośrednictwa handlowego, jako osobistego zajęcia przemysłowego.

Inne urzędy posunęły swą gorliwość jeszcze dalej: znany nam jest wypadek, że jednemu z najpoważniejszych w Łodzi biur agenturowych, trudniącemu się sprzedażą odpadków i surowej bawełny na rachunek firm zagranicznych, obliczono podatek w ten sposób, że cała sprzedaż bawełny i odpadków (wynosząca razem kilkanaście milionów złotych) została opodatkowana jako transakcja na własny rachunek (hurtowy handel surowcami) stawką 0,675% (0,5 + 0,05 + 0,125). Pozwolimy sobie nadmienić, że cała prowizja, jaka należy się wspomnianej firmie agenturowej od zagranicznego domu, jest znacznie mniejsza od wymierzonego podatku. Najbardziej charakterystycznym przytem jest to jeszcze, że skarbowy buchalter-rewident, sprawdzając księgi firmy agenturowej, uznał książki za prawidłowe i obliczył należny podatek zgodnie z zeznaniem firmy. Oczywiście, że firma złożyła odwołanie (pierwsze od czasu swojego istnienia) i nie wątpi w jego przychylnie załatwienie.

Należy jednak sprawy powyższe zbadać zasadniczo, by uchronić się na przyszłość od niemiłych niespodzianek.

Rozpatrzmy pierwszy wyżej przytoczony wypadek — *żądanie wykupienia dwóch świadectw przemysłowych*.

W sprawie tej pozwolimy sobie na następujące uwagi:

1) w § 29 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym podane jest dosłownie: „za oddzielne przedsiębiorstwo handlowe, wymagające nabycia osobnego świadectwa przemysłowego, uważa się każde przedsiębiorstwo, wymienione odrębnie w rozdziałach I do XXI części II litera A) taryfy załączonej do art. 23 ustawy”; wobec tego, że osobiste zajęcia przemysłowe nie są wymienione w tych rozdziałach, nie mogą być one temsamem *oddzielnym przedsiębiorstwem handlowym*;

2) jakkolwiek końcowy ustęp okólnika L. DV. 6658/I mówi dosłownie, że: „w razie stwierdzenia jednoczesnego wykonywania przez płatnika zarówno przedsiębiorstwa handlowego jak i czynności pośrednictwa handlowego, zachodzą dwa odrębne przedsiębiorstwa, których prowadzenie wymaga w myśl art. 11 ustawy nabycia dwóch oddzielnych świadectw przemysłowych” — stoi to w sprzeczności z końcowym ustępem okólnika L. DOP. 1566/III, głoszącego, że: „operacje komisowe, dokonywane w przedsiębiorstwie handlu towarowego temi samymi towarami, co i na rachunek własny, nie wymagają nabycia odrębnego świadectwa przemysłowego, o ile przedsiębiorstwo handlu towarowego zaopatrzone jest w świadectwo przemysłowe conajmniej drugiej kategorii handlowej, przyczem płatnik obowiązany jest w zeznaniu o obrocie wskazać osobno zarobek brutto, uzyskany z handlu komisowego, a to na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg handlowych”;

3) jeżeli ustawa o podatku przemysłowym mówi w art. 5 (ustęp ostatni) i w rozporządzeniu wykonawczym § 16 (ustęp przedostatni) o odmiennym traktowaniu sprzedaży towarów na rachunek firm zagranicznych od sprzedaży krajowych, to odnosi się to wyłącznie do opodatkowania samego *obrotu*, a nie dotyczy rodzaju świadectw przemysłowych;

4) jeżeli (jak to niewłaściwie podają komentatorze ustawy) będziemy działalność agenturową traktować jako komis, to obowiązujący u nas kodeks handlowy nie zna różnicy między komisantem, działającym dla firm krajowych, a — dla firm zagranicznych; wyodrębnianie pojęcia krajowego komisanta od zagranicznego jest niezgodne z kodeksem handlowym i w razie dojścia sprawy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego byłoby napewno unieważnione, jak to zresztą miało już miejsce z niektórymi okólnikami;

5) jeżeli nie każdy pośrednik handlowy jest przedstawicielem firmy, to każdy przedstawiciel (krajowy czy zagraniczny) jest zawsze pośrednikiem handlowym; żądać od agenta firmy zagranicznej, by — prócz świadectwa na biuro agenturowe (komisowe, czy t. p.) — wykupił drugie świadectwo na pośrednictwo handlowe jest mniej więcej to samo, co żądać od prowadzącego handel ubraniami, by nabył — poza świadectwem na handel ubraniami — dodatkowe świadectwo na handel manufakturą, bowiem ubrania robi się z manufaktury; oczywiście, że takie żądanie nie da się logicznie wytłumaczyć.

To wszystko w sprawie dwóch świadectw przemysłowych.

Co się tyczy opodatkowania obrotu — jest jasne, że ustawa różnie się odnosi do: 1) sprzedaży bezpośredniej (bez inkasa) i 2) sprzedaży ze składu konsygnacyjnego. Jeżeli ta druga sprzedaż pod wzglę-

dem *ustalenia obrotu* jest przyrównana do zwykłego handlu towarowego, to pierwszy rodzaj sprzedaży podpada całkowicie pod art. 7 lit. d) ustawy i opłaca bezwzględnie podatek od prowizji, niezależnie nawet od tego, czy dla jednego i tego samego domu zagranicznego raz przeprowadza się transakcję bezpośrednią, a inny raz ze składu konsygnacyjnego.

Okólnik L. DV. 9649/I w streszczeniu głosi, że komisant powinien: 1) przedstawić władzom wymiarowemu umowę komisową, 2) prowadzić prawidłowe księgi handlowe, które mają dać możliwość poznania całości kształtu działalności handlowej, 3) ściśle wykonywać umowę komisową, nie pobierając na swoją korzyść żadnych nieprzewidzianych w umowie nadwyżek, albo różnic w cenie. „Dopiero w razie nieuczynienia zadość któremukolwiek z powyższych warunków stosunek komisisty podlega zdyskwalifikowaniu, co oczywiście winno być pisemnie uzasadnione”.

O ile więc stosunek komisisty nie został pisemnie zdyskwalifikowany, a przeciwnie — jak to było w naszym konkretnym przykładzie z firmą agenturową — gdzie skarbowy rewident całkowicie zatwierdził obrót podany w zeznaniu, nie ma podstaw do odmiennego wymiaru podatku.

Zwrócimy jeszcze uwagę na ustęp trzeci art. 76 ustawy o podatku przemysłowym, który brzmi dosłownie: „Jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa, względnie komisja szacunkowa, nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne”. Wspomniany artykuł ustawy wyjaśnia wyraźnie, że formalnie — już przez sam fakt uznania ksiąg za prawidłowe — obrót nie powinien być ustalony inaczej, niż w zeznaniu.

Reasumując wszystkie nasze wywody, dochodzimy do pewności, że opodatkowanie przedstawicieli firm zagranicznych — w myśl obowiązującej u nas ustawy o podatku przemysłowym — może mieć miejsce tylko na dwóch dotychczasowych zasadach, t. zn.:

1) przez wykupywanie jednego świadectwa przemysłowego,

2) przez inne opodatkowanie transakcji ze składu konsygnacyjnego (wzgl. takich, gdzie się samemu inkasuje należności zagranicznych domów), a inne — transakcji z dostawą bezpośrednią z zagranicy, bez inkasa należności.

Wiedząc z własnego doświadczenia, jak trudno działać jest w sprawach podatkowych indywidualnie, sądzimy, że przydałaby się ingerencja Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, któraby najlepiej mogła załatwić tę zasadniczą i dla wielu bardzo ważną sprawę.

Stefan Glik.

Rutynowany przedstawiciel

posiadający własne biura w Genewie i Paryżu oraz korespondentów w Zurychu, Bazylei, Ljonie i Marsylii, doskonale wprowadzony w najpoważniejszych sferach handlowych i przemysłowych

poszukuje przedstawicielstwa lub agentur firm polskich na Francję i Szwajcarię oraz wejdzie w stosunki z importerami polskimi.

Pierwszorządne referencje. Łaskawe oferty kierować M. J. Kwejtman, 16, Bd. du Pout d'Arve, Genève, Suisse.

Spółki Akcyjne

Kapitał zakładowy. — Jego ścisłe przeznaczenie i używalność. — Uprawnienia zarządów i akcjonariuszy.

Wykładnia i pojęcie o nietykalności zakładowego i innych kapitałów, stało się w ostatnim czasie tak różnorodne, że wprowadza rozdzwięk między akcjonariuszów i zarząd sp. akc.

Subskrypcja przez podpisanie na pewną liczbę akcji odbywa się przez publiczne wezwanie i jest wstępną umową, która obowiązuje akcjonariuszów względem spółki. Z chwilą, gdy cyfra pożądana została osiągnięta, to po spełnieniu warunków objętych statutem, subskrybent obowiązany jest wpłacić odpowiednią część lub całość zadeklarowanej sumy.

To są podstawowe warunki organizacji finansowej sp. akc. — **i odtąd są spółkami kapitałowa, a nie osób.** Tak orzekli wybitni prawnicy jak Tring w dziele „The law and practice of jointstock and others companies”, Auerbach, Van der Borght i inni.

Ustalenie płac, tantiemy dla członków zarządu jest drugą, wspólną czynnością zarządu i akcjonariuszy. Jest to kwestja formy, a nie istoty rzeczy, i kończy się na pierwszym walnem zebraniu — walnem zwyczajnym zarządu.

Chcąc uratować sytuację, tworzy się kapitał zapasowy, amortyzacyjny, szuka się szybko produkcyjnych interesów, kupuje się nieruchomości. Najczęściej kupno bywa ponętne — ale wynik zawiódł.

Pozorne argumenty nikogo przekonać nie mogą, fiasko jest zbyt wyraźne, gorączka złota nie powiodła się. Akcjonariusze starają się wyzbyć akcji za wszelką cenę, i dopiero wówczas opinja dowiaduje się prawdy.

Co to jest kapitał zakładowy?

Jest to sam w sobie niepodzielny i nienaruszalny fundusz, mający li tylko służyć interesom w zakresie przewidzianym statutami spółek. Poza to ponieważ każde przedsiębiorstwo powinno umarzać swój stały kapitał na pokrycie zużycia, koniecznym jest potrącanie z różnych zysków sumy tak obliczonej, aby można było zasilić kapitał, gdyby się okazał niedostatecznym.

Nadmienimy tu jeszcze o prawie amortyzacyjnym i odkładaniu z corocznych zysków funduszu na umorzenie kosztów budynków i zakup nowych maszyn na miejsce zużytych. Dalej rezerwy odkładane jako pogotowie na wypadek nieprzewidzianych strat.

Wspólność akcjonariuszy wytwarza siłę według prawa i rzeczywistości, są oni nieograniczonymi panami firmy, a zarządcy ich — pełnomocnikami zupełnie od nich zależnymi.

Zdanie, że po spłacie akcjonariusze nie mają już żadnych praw, jest mylne:

Ryzykując od początku założenia spółki akcyjnej, należy im się dalszy udział w zyskach, przez otrzymywanie kuponów dywidendowych, albo akcji korzystania do czasu ostatecznego rozwiązania spółki.

PRZEDSIĘBIORSTWA NIEPROWADZĄCE KSIĄG NIE BĘDĄ KORZYSTAŁY Z ŻADNYCH ULG PODATKOWYCH.

Podatek od przedsiębiorstw hurtowych, prowadzących księgi handlowe przepisowe, pobiera się według stawki 1 proc., natomiast nie dotyczy ten przepis przedsiębiorstw handlu hurtowego, nieprowadzących ksiąg: od takich przedsiębiorstw pobiera się normalną stawkę 2 proc.

Jednak od kilku lat Ministerstwo Skarbu w drodze wyjątku zarządza, by w wypadkach, gdy chodzi o niewątpliwy handel hurtowy i gdy pobieranie wysokiej stawki może się odbić ujemnie na biegu przedsiębiorstwa, władze skarbowe przyjmowały wszelkie pośrednie dowody charakteru hurtowego i przyznały indywidualnie ulgę w formie 1-procentowego podatku obrotowego.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu stanęło na innym stanowisku i uważa, że dotychczasowe stosowanie ulg wobec nieprowadzących ksiąg było pomyślane jedynie na okres, w ciągu którego księgi takie miały być wprowadzone. Ministerstwo jest zdania, że premia udzielona w formie obniżonego podatku przedsiębiorstwom ujawniającym swój obrót w prawidłowych księgach jest słuszną i nie może dotyczyć tych, którzy nie prowadzą księgi, uchylają się od podatku.

Również firmy, prowadzące księgi zwróciły uwagę władz na utrudnioną konkurencję z nieprowadzącymi ksiąg, albowiem mogą towary z mniejszym zyskiem odsprzedawać detalistom.

Wychodząc z tych założeń, władze postanowiły w przyszłości żadnych ulg przedsiębiorstwom nieprowadzącym ksiąg w drodze wyjątku nie przyznawać.

PROWIZORYCZNE ROZSTRZYGANIE ODWOŁAŃ.

Minister Skarbu rozesał okólnik w sprawie prowizorycznych załatwień odwołań przez władze skarbowe wymiarowe. Okólnik ten podajemy w doślovnem brzmieniu:

W związku z okólnikiem Min. Skarbu z dnia 27. 4. 1929 r. w sprawie rozłożenia na raty różnicy między kwotą wymierzonego podatku obrotowego za r. 1928 a ustawowemi zaliczkami przepisanimi na tenże rok i odroczenia terminów płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu na I i II kwartał 1929 r., a ponadto biorąc pod uwagę konieczność szybkiego sprostowania wysokości tychże zaliczek w tych wszystkich wypadkach, w których dokonany wymiar podatku obrotowego za rok 1928 najprawdopodobniej ulegnie w postępowaniu odwoławczem zmniejszeniu, Ministerstwo Skarbu zarządza:

Naczelnicy Urzędów Skarbowych przeprowadzą bądź osobiście, bądź przy współudziale członków komisji szacunkowych względnie rzeczoznawców, zaproszonych według uznania naczelników urzędu skarbowego przedwstępne zbadanie odwołań do wymiaru podatku obrotowego za rok 1928 i w zależności od wyników tego badania ograniczą narazie egze-

St. Kr.

kucję podatku do kwot przypadających od obrotów prowizorycznie przy badaniu odwołań ustalonych. W związku z tem naczelnicy również odpowiednio ograniczą wysokość zaliczek kwartalnych na r. 1929.

W razie powołania do współdziałania rzeczoznawców, należy ich powoływać przede wszystkim z grona osób, wskazanych przez Izby Handlowo-Przemysłowe, Izby Rzemieślnicze względnie przez zawodowe organizacje gospodarcze.

KALENDARZYK PODATKOWY.

W bieżącym kwartale, t. j. w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu, przystąpią władze skarbowe do poboru i egzekucji zarówno bieżących jak i zaległych podatków, a w szczególności:

1. kwartalnych zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kw. 1929, w ten sposób, że zaliczka za I kwartał ma być uiszczona do 15 lipca, zaś za II kwartał do 15 sierpnia r. b., przyczem

do terminów tych jako odroczonej niema zastosowania ulgowej 14-dniowej termin;

2. różnicy między kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1928, a ustawowymi zaliczkami na ten rok zapłaconymi;
3. połowy państw. podatku dochodowego od wykazanego w zeznaniu dochodu na rok 1929 wzgl. wymierzonego za poprzedni rok podatkowy (art. 87 ustawy o pod. doch.);
4. miesięcznych zaliczek na podatek od obrotu;
5. podatku dochodowego wedle II. działu oraz zaległych rat podatku majątkowego;
6. wszystkich zaległości podatkowych oraz takich rozłożonych na raty wzgl. odroczonej, przy których płatnicy terminów ulgowych nie otrzymali;
7. władze samorządowe przeprowadzą egzekucję za zaległy podatek od nieruchomości i lokali.

RYNKI

Doniesienia specjalnej służby informacyjnej.

Od własnych korespondentów „Głosu Kupiectwa”

BAWEŁNA

PIERWSZE ZAKUPY SEZONOWE W ŁODZI.

Rynek manufaktury bawełnianej w ubiegłym tygodniu wykazał poprawę. Licznie odwiedzili Łódź kupcy z Pomorza i Poznańskiego oraz z południowo-wschodniej Małopolski.

Kupcy pomorscy i poznańscy zakupywali towary zimowe, głównie sybiry i flanelki koszulowe.

Większe ilości towaru zakupili kupcy stanisławowscy. Nabywali oni również towary zimowe, jak plusze i barchany.

Kongresówka zakupywała w nieznacznych ilościach ramszowane towary letnie.

Większość tranzakcji zawierano na weksle. — Przyjmowano pokrycie w akceptach do 6 miesięcy. Przy sprzedażach gotówkowych, które prawie w całości dokonywało Stare miasto, udzielano skonta w wysokości 12—15 proc.

W pierwszym tygodniu spodziewany jest znaczniejszy napływ kupców lwowskich.

Dobrze zapowiadający się urodzaj wywołał już na prowincji ruch w manufakturze bawełnianej.

Kupcy czynią już przygotowania do sezonu zimowego. Niektórzy z nich, którzy nie wywiązywali się dotychczas ze swych starych zobowiązań, regulują je obecnie, by umożliwić sobie utrzymanie stosunków z rynkiem łódzkim.

Napływ protestów zmniejszył się.

ZADAWALNIAJĄCE PERSPEKTYWY ZBIORÓW W STANACH.

Liverpool. Sytuacja rynkowa uległa w ostatnim tygodniu znacznemu wzmocnieniu, a to ze względu na wiadomość o deszczach, które opóźniają zbiór i

wzmagają niszczycielską działalność chrabąszczy. Nie należy tych wiadomości brać tragicznie. Na wielkiej przestrzeni, którą pokrywa „Belt” bawełniany (plantacje), pogody nie mogą być stale idealnie piękne. Ale w ogólności pogody są bezwzględnie zadawalniające i zbiór postępuje normalnie naprzód. Wszystko zdaje się wskazywać na zbiór obfity. Wiemy też dobrze, jak obecnie rynek bawełniany jest czuły na wahania atmosferyczne.

W końcu ostatniego tygodnia te ostatnie były pomyślniejsze. „Chronicle” donosił, że postępy są zadawalniające, aczkolwiek ze stanu Teksas otrzymano liczne skargi na chrabąszcze i inne trudności. Na koniec miesiąca przewidywane były pogody ładne; zresztą w ich przewidywaniu, notowania nie zachwiały się.

Zużycie w ostatnim tygodniu wyniosło 208.000 bel, wobec 210.000 bel w tymże czasie roku ub., a więc od 1 sierpnia r. ub. 15.975.000 bel, wobec 15.194.000 w roku ub. Wobec tego całkowity wywóz bawełny surowej w sezonie bieżącym wyniósł około 16.500.000 bel, przyczem zapas widoczny wyniósł w końcu miesiąca zaledwie 1.500.000 bel.

Pozycja statystyczna jest więc b. mocna; jest pewnem, że gdyby ewolucja obecnego zbioru nie była zadawalniająca, rynek zareagowałby natychmiast. Ale, raz jeszcze powtarzamy, perspektywy na obecny zbiór są zadawalniające.

ZAPAS OGÓLNY BAWELNY.

Zapasy na 20 lipca wyniósł 2.869.000 bel z czego 1.857.000 bawełny amerykańskiej, 330.000 bel egipskiej; 248.000 bel indyjskiej, 434.000 bel różnych pochodzeń. W r. ub. na tę datę stock wynosił 3.234.000 bel, z czego 2.447.000 bel bawełny amerykańskiej, 324.000 bel egipskiej, 201.000 bel indyjskiej, 242.000

bel różnych pochodzeń. Stock ten wynosił w tymże czasie r. 1927—4.549.000 bel, a w r. 1926 — 3.326.000 bel.

IMPORT ANGIELSKI DO FRANCJI.

W przemyśle bawełnianym nagromadzone duże składy w fabrykach, tak że fabrykanci redukują produkcję. Powszechną uwagę zwraca fakt, że pomimo tego import przędzy angielskiej w okresie pierwszych 5 miesięcy 1929 roku podwoił się w porównaniu z tym samym okresem 1928 roku (z 1.436.000 funtów w 1928 roku do 2.630.000 lbs. w 1929 roku). Dowodzi to, że przedsiębiorcy angielscy są w stanie konkurować na rynku tutejszym.

Natomiast import tkanin z Anglii spadł w tym samym okresie z 6.700.000 jardów w 1928 roku do 4.200.000 jardów kwadratowych w 1929 roku.

W związku z obniżeniem w Anglii płac robotniczych, wśród tutejszych fabrykantów panują obawy, że eksport tkanin angielskich do Francji bardzo poważnie wzrośnie. W okręgu Roubaix-Tourcoing wpływ nowych obstalunków jest minimalny, część przedsiębiorcy ma jeszcze obstalunki do wykonania, które zatrudnią je przez kilka miesięcy.

Tkalnie w Mulhusie i Roueu uskarżają się, że klienci wstrzymują się z obstalunkami, oczekując obniżenia cen.

WEŁNA

OŻYWIENIE W ŁODZI.

Na łódzkim rynku materiałów wełnianych w ciągu ostatniego tygodnia notowano pewne ożywienie, w związku z intensywnym przygotowywaniem się tutejszych producentów do sezonu zimowego. Wobec tego, iż do sezonu tego pozostało zaledwie parę tygodni, wzrosło w dniach ostatnich w dość wydatnym stopniu zapotrzebowanie na przędzę czesankową, którą zakupywali tutejsi fabrykanci, jak narazie na warunkach zupełnie indywidualnych. Wprawdzie toczą się już od kilku tygodni pomiędzy producentami przędzy czesankowej rokowania w sprawie utworzenia t. zw. „centrali sprzedaży” i założenia konwencji w tej branży, to jednak do tej chwili zasadniczych uchwał nie powzięto i każda firma traktuje zarówno swe ceny, jak i warunki sprzedaży swej przędzy zupełnie indywidualnie w zależności od położenia materialnego w jakim w danym momencie się znajduje, względnie w zależności od tego z jakim nabywcą ma do czynienia. O ile bowiem kupuje przędzę fabrykant pewny i solidny, może on otrzymać przędzę na warunkach bardzo dogodnych, o ile jednak zgłaszają się nabywcy mniej pewni, to żąda się od nich albo całkowitego pokrycia gotówkowego albo też w najlepszym wypadku częściowego pokrycia gotówkowego, częściowego zaś w wekslach z terminem nie dłuższym jak 3 do 4 miesięcy.

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym w branży wełnianej, w dniach ostatnich zaznaczyło się pewne zwiększenie produkcji. Większość fabryk przygotowuje na składach swych poszczególne gatunki materiałów zimowych, które zwykle w sezonie tym cieszą się stosunkowo największym popytem.

Według słów przemysłowców omawianej branży, sezon zimowy zapowiada się niezłe, na prowincji

bowiem nikt z kupców większych zapasów towarów nie posiada, będzie więc musiał poczynić odpowiednie zakupy, z drugiej zaś strony żniwa zapowiadają się bardzo dobrze, należy mieć wobec tego nadzieję, że wzrośnie w znacznym stopniu siła nabywczą głównego konsumenta — chłopa, a co za tem idzie, ruch na prowincji winien znacznie wzrosnąć.

Wyplacalność klienteli w branży wełnianej, jak narazie nie uległa większym zmianom, jak już zaznaczyliśmy jednak niejednokrotnie, nie można zmniejszonej ilości protestów wekslowych uważać za poprawę sytuacji na rynku wekslowym, a to z tego względu, iż na miesiąc lipiec i sierpień wystawiono stosunkowo najmniej zobowiązań. Horoskopy na przyszłość w branży wełnianej uzależnione są w obecnej chwili w pierwszym rzędzie od tego, jak przedstawiać się będzie wyplacalność klienteli w przyszłości. W razie bowiem zastosowania przez dostawców polityki ostrożnościowej przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego, ilość transakcyj musiałaby ulec z konieczności bardzo poważnemu zmniejszeniu, a to z tego względu, iż nikt z kupców w obecnych warunkach nie jest w stanie spłacać należności w gotówce i jedynym wyjściem dla niego jest udzielenie mu przez fabrykanta dłuższego kredytu, albo otwartego, albo w najlepszym wypadku wekslowego i to długoterminowego.

KRYZYSOWA SYTUACJA WEŁNIARZY ANGIELSKICH.

Bradford (A.R.) Żądanie zniżki płac robotniczych, jakiej domaga się angielski przemysł wełniany od obradującej obecnie w Bradfordzie konferencji „Wool Textile Industrial Council”, rozpęta kryzys w przemyśle wełnianym, tak groźny, jak kryzys przemysłu bawełnianego.

Tutejsi przemysłowcy nie mogą walczyć pomysłnie z konkurencją zagraniczną, która płaci znacznie mniej robotnikom, a ci pracują dłużej. Większość fabrykantów uważa, że konieczne jest przeprowadzenie badań nad przemysłem wełnianym w Anglii wogóle, a cenami kosztów produkcji w szczególności, w ten sposób, aby mieć możliwość konkurowania z zagranicą na rynku krajowym.

Sytuacja w przem. wełnianym pogarsza się z tygodnia na tydzień i liczne firmy zmuszone są układać się z wierzycielami.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY W AUSTRALJI.

Melburn (I. D.) Podczas sezonu wełnianego 928—29 wyprodukował 950 milionów lbs (funtów ang.) wełny, przedstawiającej wartość 69.779.000 £. Cena średnia sprzedaży na eksport była 1 sh. 8,67 d. za funt (lb.).

Na 31 grudnia 1928 obliczono, że Australia posiada 106.115.000 baranów.

JEDWAB

Ljon. W czasie okresu wakacyjnego rynek jest, oczywiście, spokojny; zamówienia są nieliczne, ale mimoto zapasy są mocno zredukowane i posiadacze ich utrzymują mocne ceny.

Nowy-York zamierza wycofać się z rynku, aby w ten sposób zmusić sprzedawców do ustępstw.

Medjolan. — Interesy ograniczają się do nielicznych, lecz stałych transakcji drobnych; jedwabie z nowych zbiorów ofiarowane są po cenach bieżących.

Yokohama. — Spokój i ceny wykazują lekką tendencję zniżkową.

Szanghaj i Kanton. — Mało interesów, ale ceny utrzymane wskutek wzmocnienia się waluty.

Brussa. — Jedwabie tutejsze są coraz to chętniej nabywane przez konsumpcję miejscową. Naogół jedwabie wschodnie są lekceważone ostatnio.

SYTUACJA PRZEMYSŁOWA.

Fabryki uskarżają się na rozdrobnienie zamówień. Jeśli chodzi o jedwab sztuczny, to ten cieszy się stałymi zamówieniami i równie stałymi cenami.

JEDWAB SZTUCZNY

PRZEMYSŁ HOŁENDERSKI JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Amsterdam (A.L.). — Statystyki jedwabiu sztucznego wykazują znaczenie Holandji w tej dziedzinie, przyczem rola jej tu jeszcze powiększona została przez stworzenie „Algemeene Kunstzijde Industrie” jako „holding Company” posiadającej akcje firm: Ver. Glanzstoff A. G. i „Nederlandsche Kunstzijdefabrik” (Euka).

Cena średnia jedwabiu sztucznego eksportowanego spadła z 3 florenów 3.38 za kg., w listopadzie 1928 r. na fl. 3.05 w marcu 1929, ale podniosła się do fl. 3.23 w maju r. b.

Targi i Wystawy Międzynarodowe Przed IX Targami Wschodnimi

Dyskusja na temat Targów Wschodnich nie ustaje. Po stronie przeciwników tegorocznej ich kampanii przepowiada się niepowodzenie imprezy, podnosi się szereg zarzutów przeciw jej celowości, daje się wyraz wątpliwościom w siły finansowe mającego w niej uczestniczyć przemysłu, zapomina się tylko o samym życiu gospodarczym i jego postulatach. Nie widzi się, że nieurządzenie Targów Wschodnich, lecz kontynuowanie dyskusji na ten temat wyrządzić musi szkody temu życiu gospod., którego interesu szczerze wydają się bronić jej inicjatorowie. Nieżyczliwi pomyslnemu rozwojowi polskiego organizmu gospodarczego zechcą napewno komentować tocząca się dyskusję fałszywie, a dla naszego życia gospodarczego nie korzystnie.

Tyle już argumentów wytoczono przeciw nieprzychylniej IX Targom Wschodnim opinii, że dalsze uzasadnianie konieczności odbycia się Targów Wschodnich w 1929 r. byłoby ich powtarzaniem. Głos w tej sprawie, wydaje się, zabrało samo życie gospodarcze przez usta tych, którym Targi Wschodnie bezpośrednio służą. Wbrew defetystycznym zdaniom o przeciążaniu naszej wytwórczości kosztami P. W. K., zgłoszenia udziału w IX Targach Wschodnich napływają od firm krajowych masowo. Objaw to zrozumiały, skoro weźmie się pod uwagę, że istnieją w kraju działy wytwórczości, widzące w Targach Wschodnich poważne pole dla zawierania transakcyj i aparat silnej dla siebie zarazem reklamy.

Rok 1929 jest świętem pracy polskiej. Pracy tej godny wystawiono pomnik w Poznaniu. Ale czyż dlatego, że obchodzimy święto, zapominać mamy o codziennych potrzebach życia gospodarczego? Czy dlatego, że ze względów technicznych wstrzymano bieg życia Targów Poznańskich, zamilknąć ma też placówka polskiej przedsiębiorczości, mogąca być tylko praktycznym uzupełnieniem Wystawy Poznańskiej? Czy rodzimy handel dorósł w przeciągu tych dziesięciu lat formom, w których postępuje szybko naprzód wytwórczość, żeby wolno było pozbawiać go na przeciąg całego roku tak niesłychanie ważnego czynnika wychowawczego?

Targi Wschodnie są jednym z najważniejszych instrumentów życia gospodarczego w Polsce. O ich

celowości i pożytku najlepsze świadectwo dał pełny sukces dotychczasowych ośmiu kampanij. Do brania w nich udziału nikogo w Polsce się nie zmusza, jak możnaby wnosić z artykułów im przeciwnych. Żywotność i rozrost tej instytucji zależą wyłącznie od programowego spełnienia przez nią stawianych jej postulatów przez życie gospodarcze i jego miarodajne czynniki wykonawcze. Program ten widocznie spełniają, dobro ogólne i własne mając na oku. — Świadczy o tem ich rosnące powodzenie.

Targi Wschodnie są olbrzymiej wagi czynnikiem polskiej propagandy, przenikającej dzięki ich praktycznemu charakterowi, które bez ich pośrednictwa nie miałyby sposobności zbliżyć się do Polski i poznać ją od wewnątrz. Sposobności tej dać nie może nawet Powszechna Wystawa Krajowa, goszcząca u siebie osobistości z zagranicy, a nie ludzi codziennego życia. Czy wolno nam dla ewentualnego zaoszczędzenia trzystu tysięcy złotych — bo tyle wynoszą ich koszty wraz z wszystkimi wydatkami wystawców — zamykać drzwi przed Europą.

Obawy zbytnej propagandy przemysłu zagranicznego przez Targi Wschodnie są płonne. — Oczywiście wzięcia udziału firmom zagranicznym w Targach Wschodnich zabronić nie można, ze względu na ich charakter międzynarodowy i daleko w przyszłość wytyczone cele. Ale nad sprawą tą i racjonalnem ustosunkowaniem się do mogącego wnikać tą drogą importu do kraju, czuwa zorganizowana akcja naszych Ministerstw, Izb handlowych, a wreszcie Zarządu Targów Wschodnich. A jeśli podnosi się nieobecność na Targach Wschodnich eksponatów produkowanych w kraju, podczas gdy zagranicą te same eksponaty wystawia, czyja w tem wina? O istnieniu Targów Wschodnich i porze ich odbywania się wiedzą chyba wszyscy w Polsce. Że ideą ich jest służyć w pierwszym rzędzie krajowej wytwórczości i podnosić do form doskonałych polski handel, nikt chyba nie wątpi. Należałoby tylko, by krajowa wytwórczość okazywała więcej zrozumienia dla zagadnień życia, by czynnie ustosunkowała się do niego i korzystała ze stawianych jej do dyspozycji aparatów propagandy, miast czekać zawsze na sztuczne środki, zapewniające nie rozrost, lecz wegetację.

gospodarczego chcąc mieć na celu, wręcz odwrotnie może wywołać konsekwencje, nieprzyjemne w pierwszej linii dla wytwórczości krajowej. Jakkolwiek dotychczas napływające ilości zgłoszeń zapowiadają poważny udział polskiego przemysłu w tegorocznych Targach Wschodnich, a eo ipso najlepszy wydają sąd o racjonalności ich odbycia się i w roku bieżącym, zdaje się nie ulegać kwestji, że wygłaszanie zdań, podających w wątpliwość skuteczność tegorocznej kampanji, nie jeden warsztat produkcji krajowej od wzięcia udziału w Targach Wschodnich odwiedzie. Wywołać to może niekorzystny układ sił między wystawcami krajowymi a zagranicznymi. Jeżeli tak będzie, przypisać to będzie należało nieopatrznie wszczętej dyskusji.

K. I.

ULGI DLA ZWIEDZAJĄCYCH TARGI LIPSKIE.

Koleje Rzeczy niemieckiej udzielają nowych ulg kolejowych dla obcokrajowców, którzy odwiedzą jesienne Targi Lipskie, mające się odbyć od 25 do 31-go sierpnia r. b.

Dotychczas przyjezdni na Targi korzystając z 25-procentowej niżki kolejowej musieli wracać tą samą drogą — obecnie jednak będą mogli wybierać odmienną drogę powrotu. Urząd Targów Lipskich oddał swym przedstawicielom zagranicą i w niektórych biurach na sprzedaż zniżkowe bilety kolejowe z Lipska do jakiegokolwiek stacji granicznej.

Zniżkowe bilety na jazdę powrotną będą sprzedawane jedynie z biletami jazdy do Lipska, t. zn., iż ani zagranicą ani w samym Lipsku nie będzie można nabyć zniżkowych biletów, przeznaczonych tylko na powrót.

PODRÓŻE NADBAŁTYCKIE „GDYNI”.

Statek „Gdynia” Żegluga Polskiej wrócił z Kopenhagi w dniu 21 lipca z pasażerami, a 22-go znowu wyruszył do Kopenhagi z pełnym kompletem wycieczkowiczów. Między innymi wyjechali pp.: Karpiński Z., dyrektor Banku Polskiego, komandor Pistel, nac. Wydz. Żegluga Min. Przemysłu i Handlu z żoną, hr. Dunin, dyr. Zakł. Gazowych we Lwowie z żoną, ks. kanonik Kuczyński, dr. Lubecki Frd., naczelnik Rybołówstwa Morskiego Min. Przemysłu i Handlu z żoną, dr. Marczyński, prezydent m. Sosnowic, Pam-puch A., dyr. Banku z żoną i t. d.

Następna podróż, znowu do Kopenhagi, odbyła się dnia 26-go lipca. W danym wypadku „Gdynia” wyszła do Kopenhagi po pasażerów, którzy wyjechali z Polski 18 lipca i objeżdżają Danję w ciągu 10 dni.

1-go sierpnia „Gdynia” wychodzi do Stockholmu. Z tą podróżą związana jest przesłiczna 10-dniowa podróż do Szwecji, a jednocześnie podróżni, mający mniej czasu, mogą pojechać tym statkiem do Stockholmu, spędzić tam jeden dzień i wrócić do Gdyni na 5-go sierpnia. Statek idąc do Stockholmu idzie pięknymi szcherami.

Zwracamy uwagę, że posiadacze kart kuracyjnych polskich nadmorskich miejscowości kąpielowych, mają 10 procent ulgi. Również przewidziane są ulgi dla rodzin.

Żegluga Polska otrzymuje dziesiątki oświadczeń dziękczynnych od pasażerów za znakomitą organizację podróży i za obfite i wykwintne wyżywienie na statku.

Inż. E. Jasiński
 Biuro Urządzeń Elektrotechnicznych
Łódź
 Sienkiewicza Nr. 34. Telefon 55-70
 Instalacje oświetlenia, motorów i t. p.
 Projekty i oferty na żądanie.

Pierwszorządny
Zakład Krawiecki
S. FOGEL
Łódź
 Piotrkowska 71. Tel. 31-71

DRUKARNIA PAŃSTWOWA
 w ŁODZI
 — Piotrkowska 85, tel. 29 —
 zawiadamia, że posiada na składzie niżej wyszczególnione książki i druki, wykonane podług najnowszych wzorów, zatwierdzonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej:

Książeczki obrachunkowe
 objętość 48 stron, w oprawie broszurowej trwałej i twardej tekturowej.

Księgi wypłat (w arkuszach luźnych)
 Po podaniu drukarni ilości kart, arkusze mogą być oprawione w książkę, za doliczeniem oprawy.

Księgi kar pieniężnych, nakładanych na robotników
 po 100 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

Księgi imienne robotników w wieku ponad 18 lat
 po 100 kart, w oprawie twardej pół-plotno, numerowane i sznurowane.

Księgi p. n. Wykaz młodocianych w wieku od lat 15 do 18 ukończonych
 po 50 kart, w oprawie twardej tekturowej, numerowane i sznurowane.

Spis młodocianych (blankiety)
 Uwaga: Zamówienia zamiejscowe uskutecznią się za zaliczeniem pocztowym.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI.

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.